

Rozszerza się fala strajków w Hiszpanii

MADRYT

Ponad 14 tys. robotników fabryk madryckich rozpoczęło w czwartek strajk na znak solidarności z pracownikami metra madryckiego, którzy strajkują od trzech dni. Robotnicy wysuwają też żądania podwyżki płac.

Jednocześnie akcję strajkową zorganizowało 16 tys. robotników z Getafe i Vallecas — przemysłowych przedmieść Madrytu. Pracownicy zakładów lotniczych, filii „Siemensa”, zakładów elektronicznych „Intelsa”, „Standard Electric” (filia amerykańskiego koncernu ITT) przerwali w czwartek pracę domagając się podwyżki zarobków w związku z galopującą inflacją.

Po ośmiu latach nieprzerwanej walki o uznanie przez rząd niektórych podstawowych zasad autonomii uniwersyteckiej, demokratyczna opozycja hiszpańska doczekała się wycofania u mundurowanej policji z terenu wyższych uczelni. 8 stycznia na terenie trzech stołecznych uniwersytetów po raz pierwszy od roku 1968 nie objęły służby patrolowej oddziały Policji Armada, a z ulic miasteczek uniwersyteckich zniknęły samochody i karetki policyjne.

Bandera na statku

„Eugeniusz Kwiatkowski”

W Porcie Gdynskim podniesiono 8 bm. banderę na nowym nabytku PLO, statku „Eugeniusz Kwiatkowski”. Jest to pierwszy z serii tzw. semikontenerowców dla gdynskiego armatora. Statki te przeznaczone są do eksploatacji na linii dalekowschodniej.

M/s „Eugeniusz Kwiatkowski” ma nośność 12 tys. ton i szybkość eksploatacyjną 20 węzłów. Statek jest przystosowany zarówno do przewozu kontenerów, których może zabrać jednocześnie ponad 300, jak i drobny konwencjonalnej.

„Moje 100 dni”

Szukamy atrakcyjnych form sobotnia-niedzielnego ODPOCZYNKU

Przed blisko rokiem, w styczniu, po raz pierwszy zamieściliśmy na łamach „Echa Krakowa” informację w ramach naszej długofalowej akcji pod wywoławczym nadtytułem „Moje 100 dni”. Przypomnijmy, że właśnie 100 dni wolnych od pracy czeka na wszystkich, jeśli dodać 12 wolnych sobót, urlop oraz niedziele i święta.

Prezentując cykl „Moje 100 dni” staraliśmy się pomóc Czytelnikom w ciekawym spędzeniu weekendów; pragnęliśmy także mieć wpływ na działalność wielu instytucji i urzędów, których pracą jest — naszym zdaniem — niezbędna wtedy, gdy inni odpoczywają.

W ciągu 1975 roku ukazało się ok. 20 publikacji w ramach naszej akcji. Skorzystało z tych informacji bardzo wielu krakowian. Otrzymaaliśmy od Czytelników sporo listów z pytaniami, a także z propozycjami, które częściowo wykorzystaliśmy w pracy redakcyjnej.

Podobnie jak w innych większych miastach Polski pisma popołudniowe prowadziły akcje 3xR (relaks — rozrywka — rekreacja), tak w grodzie pod Wawelem również

Cena 1 zł

echo KRAKOWA

ROK XXXI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 7 (9389)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, 9, 10, 11. I. 1976 r.

W pierwszym roku bieżącej 5-latki

Przeszło pół biliona złotych na inwestycje

W ubiegłym 5-leciu, osiągnęliśmy średnio roczny wzrost nakładów inwestycyjnych, wynoszący ok. 20 procent. Jest to tempo bezprecedensowe w naszej gospodarce i bardzo rzadko spotykane w świecie.

Dzięki rozmachowi inwestycyjnemu, znacznie rozbudowaliśmy nasz potencjał przemysłowy, unowocześniliśmy wiele branż i zakładów, zapewniiliśmy pracę całemu przyrostowi roczników w wieku produkcyjnym (1,8 mln nowych miejsc).

Także w obecnej 5-latce będziemy przeznaczać duże środki na inwestycje: w br. np. sięgna

Niecodzienny szantażysta

W jednym z banków w Los Angeles, pewien uzbrojony człowiek przez 90 minut przetrzymywał 6 zakładników domagając się ciężarówkami zaopatrzonego w żywność i lekarstwa. Zadał on, aby pokarm dla skrzydlatej braci rozrzuć przed wszystkimi filiami banku „America”.

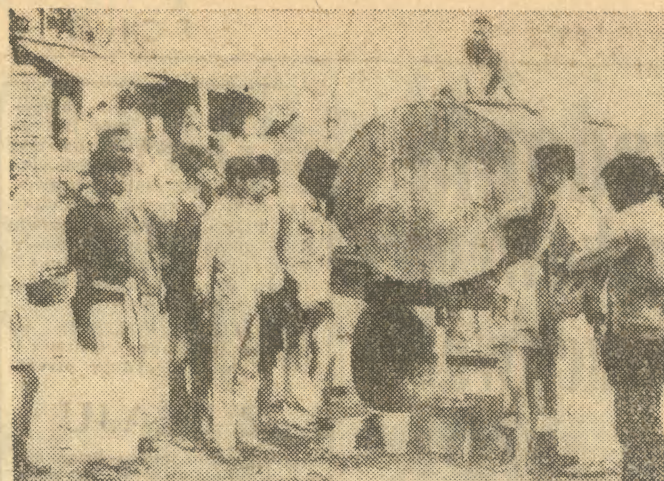
Niecodzienny porywacz poddał się policji bez oporu.

one 527 mld zł, czyli 1/4 podzielnego dochodu narodowego.

Należy wszakże podkreślić, że stwarzanie warunków do wysokiego poziomu inwestowania łączyło się z nakazem racjonalizacji procesów inwestycyjnych. Dotyczy to także ich rozmiarów i struktury, a jest szczególnie aktualne właśnie obecnie, gdy problem podniesienia jakości pracy i jakości gospodarowania w ogóle stał się zadaniem podstawowym.

Zdaniem kierownictwa Narodowego Banku Polskiego, finansującego działalność inwestycyjną, konieczne jest znaczne wzmocnienie ekonomicznych i pozaekonomicznych mechanizmów niezbędnych do prawidłowej selekcji proponowanych przedsięwzięć. Chodzi o ich dostosowanie do możliwości wykonawczych, o uwzględnianie w pierwszym rzędzie najbardziej trafnych i najpilniejszych decyzji przy jednoczesnym eliminowaniu tych, których efektywność jest niedostateczna, a terminy — nie tak nagłe z ekonomicznego bądź społecznego punktu widzenia.

W tym aspekcie wskazane jest konsekwentne wprowadzanie w życie zasady, iż każda proponowana inwestycja powinna być poprzedzona rzetelną i odpowiedzialną analizą, wykazującą czy możliwe jest osiągnięcie określonego efektu przez lepsze



Nie ustaje akcja ratunkowo-odwadniająca w indyjskiej kopalni

Chasnała, gdzie katastrofalny podziemny wylew wód zatopił dwa szyby, odcinając od świata 371 górników. Być może, iż niektórzy z nich jeszcze żyją. W akcji ratowniczej uczestniczą, oprócz ekip indyjskich, grupy specjalistów polskich i radzieckich, a ich wyposażenie techniczne obejmuje 135 ton sprzętu radzieckiego i kilkanaście ton sprzętu polskiego. Na razie jedynym śladem po górnikach, którzy pracowali w kopalni w chwili katastrofy, jest biały kask ochronny, znaleziony w skłapie (pojemniku na węgiel) wyjętym z szybu z głębokości 140 metrów. Woda opada wciąż wolno, gdyż na poziomie, na którym teraz się znajduje (80 metrów od zębów szybów), rozciąga się wiele starych wyrobisk, obecnie zatopionych.

Wskutek katastrofy w kopalni Chasnała w indyjskim stanie Bihar miejscowy zbiornik wody uległ uszkodzeniu. Władze sprządzają wodę w beczkowozach z sąsiednich miejscowości.

CAF — AP — telefoto

Zdobywamy Odznakę Przyjaciela Krakowa

Jutro spacer „Drogą Królewską”

W niedzielę: ▲ ciekawe trasy

■ objazd nowych dzielnic

▲ pierwsza prelekcja historyczna

Jutro wypada pierwsza w tym roku wolna od pracy sobota, a więc przed nami dwa dni wypoczynku. Uwzględniliśmy to w programie akcji ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA. Przedstawia się on naprawdę atrakcyjnie.

Jutro, w sobotę, 10 bm., dla wszystkich uczestników akcji uroczysty spacer „Drogą Królewską” od Barbakanu przez ulice: Floriańską i Grodzką, pod Wawel. W programie przewidziane jest m. in. zwiedzanie kościoła św. Andrzeja. Zbiórka między godziną 12.00 a 13.00 koło Wieży Ratuszowej na Rynku Gł.

A oto program wycieczek na niedzielę, 11 bm.:

◆ Odznaka brązowa —

ZWIEDZAMY MUZEA: CZAR-

Wysokie tempo pracy

■ Rekordowe osiągnięcia
nowohuckich
stalowników

W olbrzymiej większości zakładów przemysłowych utrzymuje się wysokie tempo pracy, jakie charakteryzowało przełom roku 1975/76. Załogi przekraczają dzienne plany produkcyjne.

Wielkimi sukcesami może poszczycić się załoga stalowni i wielkich pieców Huty im. Lenina. W ciągu pierwszych 7 dni bm. wyprodukowano ponad ustalony na ten okres zadania więcej niż 5.410 ton stali, z czego 3.580 ton uzyskała załoga stalowni konwertorowo-tlenowej. Wynik ten należy do rekordowych osiągnięć krakowskich stalowników. Największy wkład pracy miały przy tym zespoły kierowane przez Mariana Lecha, Wiesława Baczyńskiego i Jana Wilkołkę. Wśród załogi stalowni martenowskiej wyróżniły się obsady pierwszych wtopiaczy: Ryszarda Budka, Remisława Madeja, Wacława Kacińskiego i Henryka Zielińskiego. Nie pozostają w tyle również załogi obsługujące 5 wielkich pieców Huty im. Lenina. Również i one uzyskały od początku roku nadwyżkę wynoszącą ponad 2.700 ton surowki.

Ze świata

W CHARTUMIE opublikowano komunikat o pobycie delegacji Rady Najwyższej ZSRR w Demokratycznej Republice Sudanu. Komunikat podkreśla, że oba kraje wyraziły wolę dalszego rozwijania i umacniania przyjacielskich stosunków i wzajemnie korzystnej współpracy.

MINISTER spraw zagranicznych Hiszpanii Jose Maria de Arellano udał się z wizytą do Bonn.

SAD WE FRANKFURCIE n/Menem skazał ustaszowskiego terrorystę Lubomira Dragołę na karę 2,5 lat więzienia za wytwarzanie materiałów wybuchowych. Udowodniono mu przynależność do terrorystycznej organizacji, której działalność jest wymierzona przeciwko Jugosławii.

WEDEŁUG opublikowanego w Zurychu dorocznego sprawozdania „Szwajcarskiego Towarzystwa Bankowego”, rozmiały budownictwa mieszkaniowego w Szwajcarii ulegają drastycznej redukcji z powodu ogólnej recesji gospodarczej.

„Gazowce” z Gdyni dla USA

NOWOCZESNE KOŁOSY Z POLSKICH STOCZNI

Światowy handel coraz bardziej przerzuca się na korzystanie z przewozów drogą morską. W tej chwili ocenia się, że ponad 80 proc. wszelkich dostaw dokonuje się właśnie tą drogą.

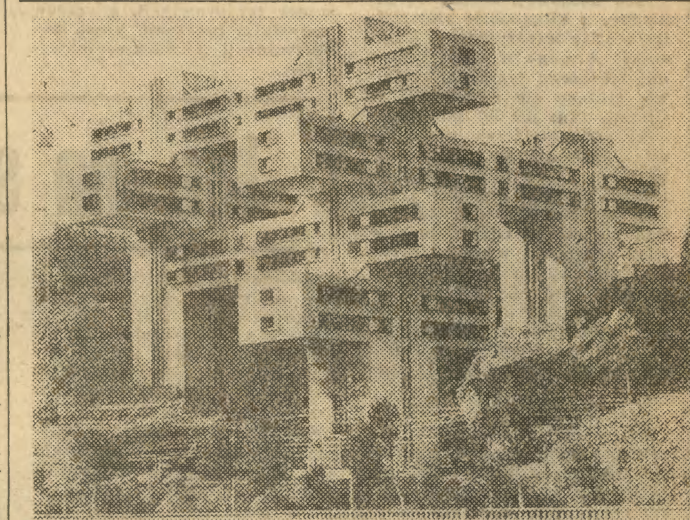
Wzrost zainteresowania tym środkiem transportu śledzą polskie stocznie, które obecnie liczą się poważnie na rynkach światowych.

Zakłada się, że polskie stocznie (Gdańsk — Gdynia — Szczecin) po zrealizowaniu obecnie trwających inwestycji będą mogły budować 200 i 400-tysięczniki. Jednocześnie prowadzone są prace w zakresie wodowania coraz bardziej skomplikowanych statków. Z produkowanych właśnie w Polsce takich specjalistycznych jednostek należy wymienić ropo-rudo-masowce, rudo-samochodowce, chemikaliowce i gazowce. Tu trzeba dodać, że właśnie tym ostatnim wroży się światowa kariera.

Realizując kontrakt, zawarty między „Centromorem” a amerykańską firmą „Northern Natural Gas Company”, Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni przystąpiła do prac nad zbudowaniem dla w/w firmy dwu statków typu LPG służących do przewozu gazu.

Będą to jednostki supernowoczesne i duże — zważywszy, że pojemność zbiorników każdego z nich wynosi 75.000 m sześciennych.

Statki tego typu buduje zaledwie kilka stocznia na całym świecie.



Ten niezwykle ciekawy architektonicznie blok budowany w Tbilisi będzie siedzibą ministerstwa przemysłu samochodowego Gruzji. Budowa składa się z trzech wież połączonych ze sobą na różnych poziomach. Ten „antywstrząsowy” dom, jest pierwszym z serii bud-

dynków, jakie stawiać się będzie na stromych zboczach charakterystycznych dla krajobrazu Tbilisi. Odcinają się one lekkością konstrukcji oraz są bardziej odporne na wstrząsy sejsmiczne.

CAF — TASS



Chwila odpoczynku w rejonie górnej stacji wyciągu, pod Snieżką w Karkonoszach. Jaką pogodę przyniesie dzień jutrzejszy?

Zmarł Czou En-laj

PEKIN
Agencja Sinhua opublikowała komunikat Komitetu Centralnego KPCh, Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych i Rady Państwowej (rządu) ChRL informujący, że 8 bm. zmarł w Pekinie na raka, w wieku 78 lat, premier ChRL, Czou En-laj.

Rola i zadania ruchu związkowego w realizacji uchwały VII Zjazdu PZPR

8 bm. odbyły się plenarne posiedzenia zarządów głównych 6 związków branżowych. Głównymi tematami dyskusji była rola oraz zadania ruchu zawodowego w realizacji uchwały VII Zjazdu PZPR oraz planu społeczno-gospodarczego na rok bieżący. Akcentowano również potrzebę dalszej poprawy warunków socjalno-bytowych załóg.

Istotną rolę w utrwalaniu klimatu sprzyjającego pełnej realizacji tegorocznych zadań przyczyniły się do siebie ogólna i instancje Zw. Zaw. Chemików. Jak podkreślano w czasie dyskusji na plenum ZG tego związku w Katowicach, zadania te są o 11 proc. wyższe niż w ub. r.

Plenum podjęło decyzję o zwolnieniu w II połowie br. Krajowego Zjazdu Pracowników Chemii.

Doskonalenie własnych umiejętności, większa dyscyplina społeczna, bardziej gospodarski stosunek pracowników do wszystkich spraw występujących w ich przedsiębiorstwach — to główny temat obrad ZG Zw. Zaw. Transportowców i Drogowców.

W br. przewiduje się budowę 277 tys. mieszkań, w tym ponad 199 tys. w budownictwie użytecznym. Przygotowanie odpowiednich terenów pod nową zabudowę to jedno z najważniejszych zadań załóg przedsiębiorstw budownictwa komunalnego, warunkujących pełne wykonanie tegorocznych planów. Realizacja tych zadań była głównym tematem obrad Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej.

Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczości Pracy poświęcono omówieniu planu dalszego rozwoju produkcji i usług — jednego z ważnych warunków poprawy jakości życia społeczeństwa. W 1976 r. dostawa artykułów rynkowych z zakładów spółdzielczości pracy wzrosła o ponad 15 proc., produkcja eksportowa — o 28,4 proc., a usługi dla ludności — o ponad 1/4 w porównaniu z 1975 r.

Ok. 800 mln zł oszczędności uzyskano w minionym 5-leciu dzięki zastosowaniu wniosków racjonalizatorskich i wynalazczych zgłoszonych w leśnictwie

i przemysłu drzewnym. O jeszcze lepszym wykorzystaniu nowatorskiej myśli mówiono na plenum ZG Zw. Zaw. Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego.

W dyskusji na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Książki, Prasy i Radia podkreślono wielką rolę instytucji prasowych i wydawniczych w kształtowaniu postaw ideowych obywateli, naszego kraju, popularyzowaniu treści postanowień VII Zjazdu PZPR, mobilizowaniu społeczeństwa do ich jak najlepszej realizacji.

Podjęto uchwałę w sprawie zwolnienia w II półroczu br. Zjazdu Zw. Zaw. Pracowników Książki, Prasy i Radia.

„Moje 100 dni“

(Ciąg dalszy ze str. 1)
rych w naszym mieście na ogół nie ma.

Co tydzień nasza redakcja zaprasza do udziału w niezwykle popularnych akcjach: „Zdobymy Oznakę Przyjaciela Krakowa” oraz „Nie siedź w domu, idź na wycieczkę”.

To tylko niektóre przykłady działalności redakcyjnej naszej popołudniówki; propozycje na wolne soboty. W tym roku będziemy mieli 12 weekendów. O ciekawych projektach, o możliwościach interesującego odpoczynku postaramy się również informować Czytelników. Liczymy na lepszą współpracę biur turystycznych i in. instytucji, które mają możliwości zapewnienia miłego relaksu. (ja)

BILANS paliwowo-energetyczny Polski na lata 1976-80 oraz w perspektywie do 2000 roku był 8 bm. tematem plenarnego posiedzenia Państwowej Rady do spraw Gospodarki Paliwowo-Energetycznej. Rada podjęła również uchwałę w sprawie rozwoju produkcji kotłów dla energetyki zawodowej i przemysłowej.

O DALSZYM POSTĘPIE w obsłudze handlowej rolnictwa i wsi w br. zadecyduje przede

Z KRAJU

wszystkim — podkreślono 8 bm. w Warszawie, na naradzie przesów Wojewódzkich Związków Głównych Spółdzielni — lepsza organizacja pracy we wszystkich placówkach spółdzielczych, bardziej racjonalne wykorzystanie zwiększonych dostaw towarów i środków produkcji, sumienne wywiązywanie się każdego pracownika GS z powierzonych mu obowiązków.

Prezes Fundacji Kościuszkowskiej z wizytą w Krakowie

Bawiący z wizytą w Polsce prezes Fundacji Kościuszkowskiej — prof. dr Eugeniusz Kusielewicz złożył wczoraj wizytę w Krakowie.

Prof. dr E. Kusielewicz spotkał się z rektorem UJ, prof. dr Mieczysławem Karasim i prof. dr Tomaszem Mańkowskim z Politechniki Krakowskiej zapraszając ich do Nowego Jorku, gdzie 7 maja br. zostanie otwarta wystawa projektów architektonicznych Kolegium im. K. Pułaskiego, który zostanie usytuowany w Przegorzałach.

W tym samym dniu, prof. dr E. Kusielewicz spotkał się z przedstawicielami zarządu oddziału krakowskiego Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” a także ze studentami z Polonii amerykańskiej, studiującymi w Krakowie.

Mord w podparyskiej willi

Rzecznik policji oświadczył, że 8 bm. nieznani bandyci zastrzelili w podparyskiej willi członka znanego zespołu muzyki rozrywkowej „Les trois Menestrels” Jeana Louisa Feneglio, impresaria tego zespołu, Patricka Chorta i młodego Tunezyjczyka, Kamela Mazlouta. Willa, w której dokonano morderstwa była własnością Feneglio.

Dotychczas nie ustalono motywów zbrodni.

WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE 1976 R.

Nad projektem planu radzili krakowscy posłowie i związkowcy

W ostatni etap wchodzi prace związane z opracowywaniem projektu planu społeczno-gospodarczego rozwoju krakowskiego województwa miejskiego na r. 1976, który przedłożony zostanie 16 bm. na forum Rady Narodowej m. Krakowa. W związku z tym odbywają się w różnych środowiskach konsultacje nad projektem planu. Wczoraj projekt ten przedłożony został przez prezydenta m. Krakowa — Jerzego Pekalę na posiedzeniu Prezydium Krakowskiego Miejskiego Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego oraz na plenum Krakowskiej Rady Związków Zawodowych.

Laureaci nagród literackich

Po raz piątą przyznane zostały doroczne nagrody lubelskiego oddziału Związku Literatów Polskich oraz Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie twórcom tego regionu.

Nagrodę im. Józefa Czechowicza za tom wierszy pt. „Pożegnanie Ostendy” otrzymał Bogdan Zadura.

Nagrodę im. Bolesława Prusa otrzymał prozaik — Janusz Olczak, za powieść pt. „Baśń o Wielkim Marandzie”.

Co słysząc...

W łódzkiej ZOO wydarzyła się ostatnio dziwna historia... Z klatki uciekł goryl goryl i dopiero wyborowy strzelec obezwładnił zwierzę, trafiając je nabojem ze środkiem usypiającym. Jak się potem okazało, nie było to zwierzę... lecz przebrany strażnik, któremu dyrekcja ZOO zleciła podjęcie takiego eksperymentu „świadczenia”, celem przygotowania personelu ZOO na ewentualność ucieczki z klatki prawdziwego goryla. Pracownicy ZOO do ostatniej chwili nie wiedzieli o owym pomysłach dyrekcji.

Od niedzieli...

Pierwsze dni nowego roku nie tylko nie przyniosły złagodzenia istniejących wciąż jeszcze w wielu punktach naszego globu konfliktów i napięć, lecz przeciwnie, jeszcze je zaostrzyły.

Najbardziej tragiczne doniesienia napływają z Irlandii Północnej, gdzie nastąpiła gwałtowna eskalacja toczącej się tam od dłuższego czasu wojny domowej. Mnożą się samochy, a kilkanaście śmiertelnych ofiar terrorystów w hrabstwie Armagh w ciągu dwóch dni bieżącego tygodnia to znów, jakiego nie notowano w Irlandii Półn. już od kilku miesięcy. Obserwatorzy nie bez racji obawiają się, że w najbliższym czasie może dojść do jeszcze bardziej krwawych aktów terroru. Opinię tę podziela jak widać władze brytyjskie, skoro we wtorek, wobec zaostrzającej się z godziny na godzinę sytuacji, podjęły decyzję podniesienia liczby swych żołnierzy w Irlandii Półn. z 15.200 do 15.800 osób oraz zwiększenia ilości broni pancernej.

Rząd brytyjski jeszcze raz uciekł się do wielokrotnie stosowanej metody walki z terrorystami irlandzkimi, która jak dotąd nie przyniosła, niestety, spodziewanych w Londynie efektów. Obecne zaostrzenie sytuacji w przededniu zapowiedzianej w Izbie Gmin debaty nad raportem poświęconym problemowi Irlandii Półn., który nie zawiera jednak żadnych konstruktywnych propozycji na temat rozwiązania konfliktu,

jakie mogłyby zaakceptować obie zwalczające się strony tj. katolicy i protestanci, świadczą jeszcze dobitniej o nieskuteczności tych metod. Angażowanie dodatkowych sił brytyjskich w Irlandii Półn. nie tylko nie prowadzi do złagodzenia napięć, ale jak zauważył organ KP W. Brytanii „Morning Star” jeszcze bardziej uwidacznia konieczność radykalnej zmiany polityki wobec tej prowincji, a przede wszystkim położenia kresu dyskryminacji katolickiej mniejszości.

Nie ma spokoju

Niepokojące wieści ponownie napłynęły również z Bliskiego Wschodu, gdzie najbardziej zapalnym ogniskiem jest obecnie Liban. Po dwóch tygodniach pewnego uspokojenia walk i nadziei na unormowanie życia w tym kraju, w poniedziałek sytuacja w Bejrucie gwałtownie zaostrzyła się, gdy talangiści ostrzelali transport żywności eksportowany przez libańskie siły bezpieczeństwa do obozu uchodźców palestyńskich w Tel Zaatar i zabili kilku wszystkich prowadzących tam drogi. Jak twierdzą obserwatorzy, może to doprowadzić do ponownego zaostrzenia konfrontacji między zwalczającymi się ugrupowa-

waniami chrześcijańskiej prawicy i zwolennikami postępowych partii muzułmańskich. Starcia do jakich doszło w tym tygodniu w Bejrucie, połączonych kilkadziesiąt nowych śmiertelnych ofiar, których ilość sięga już liczby blisko 10 tys. osób, nie licząc blisko 30 tys. rannych oraz kilku tysięcy uprowadzonych. Tragiczną sytuację wewnętrzną tego kraju oraz międzynarodowe napięcie w tym rejonie świata jeszcze bardziej zaostrzają mnożące się prowokacje Izraela, który również w tym tygodniu kilkakrotnie naruszył przestrzeń powietrzną Libanu.

Wznowienie walk, obok braku jakiegokolwiek postępu w próbach rozwiązania konfliktu

swych planów podziału kraju (na podstawie kryteriów wyznaczonego) na części luźno podlegające federalnemu rządowi, czemu ugrupowania lewicowe się przeciwstawiają. Jak ostatecznie zakończy się ten konflikt dzisiaj nie sposób jeszcze przewidzieć.

Pomyślnie niż perspektywę Libanu rysuje się natomiast przyszłość Ludowej Republiki Angoli. Siły zbrojne MPLA odniosły w pierwszych dniach nowego roku poważne sukcesy w walce z separatystycznymi organizacjami FNLA i UNITA oraz z oddziałami rasistowskiego reżimu RPA, biorącymi udział w zbrojnej interwencji na terenie tego najmłodszego państwa Afryki.

Walka angolańskich patriotów w obronie swej niezawisłości spotyka się z pełnym poparciem wszystkich postępowych sił świata, które domagają się natychmiastowego przerwania obecnej interwencji w tym kraju. Można mieć nadzieję, że interwencja ta zostanie potępiona również przez zbliżającą się szczyt państw Organizacji Jedności Afrykańskiej poświęcony sprawie Angoli, który poprzedziła nadzwyczajna konferencja ministrów spraw zagranicznych tych państw w Addis Abebie. Tylko taka decyzja oraz uznanie młodego państwa angolańskiego przez wszystkich członków OJA może pomóc w rozwiązaniu problemu Angoli, u normowaniu sytuacji na kontynencie afrykańskim i przyczynić się do dalszego odprężenia na świecie. (l-k)

...do soboty

światowych. Niezbędne jest też szersze uwzględnienie problemu tworzenia ośrodków rekreacyjnych i wypoczynkowych w obrębie krakowskiej aglomeracji.

W centrum uwagi Zespołu Poselskiego znalazły się m. in. problemy zaopatrzenia rynku w towary i usługi. Uległo ono wprawdzie poprawie w ostatnich latach, ale ciągle jeszcze wiele spraw wymaga rozwiązania. Niedostateczne jest nadal zaopatrzenie ludności w mięso i wędliny. Nadal też w kiepskiej sytuacji znajdują się rolnicy mający trudności z zaopatrzeniem się w narzędzia i maszyny rolnicze oraz w wiele materiałów budowlanych. Posłowie zwrócili też uwagę na konieczność lepszego zaopatrzenia w artykuły przemysłu lekkiego, jak też w sprzęt gospodarstwa domowego. (op)

Zdobymy Oznakę Przyjaciela Krakowa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

◆ Oznaka srebrna — dwa tematy: 1) ROZWÓJ URBANISTYCZNY KRAKOWA W XXXI LECIU, 2) „WAWEL ZAGINIO- NY” — Zbiórka osób, które wezmą udział w obiedzie autokarami nowych dzielnic, na rogu ulic: Basztowej i Asnyka o godz. 8.30 i 11.00. Ostatnie miejscówki (cena 20 zł) na tę atrakcyjną wycieczkę można jeszcze kupić dziś (piątek) w Kole Grodzkim PTTK, ul. Basztowa 6, w godz. 15-19, oraz jutro u organizatorów akcji koło Wieży Ratuszowej w godz. 12.00-13.00. Pozostali kandydaci do srebrnej odznaki zwiędzą — na ogólne żądanie — bardzo ciekawą, niedawno otwartą wystawę „Wawel zaginiony”, zbiórka między godz. 9.30 a 10.00 koło Wieży Ratuszowej na Rynku Głównym. Prosimy o niedołączanie się do grup wycieczkowych na Wawelu, wystawę zwiedzać tylko te osoby, które wyruszą z miejsca zbiórki.

◆ Oznaka złota — TRADYCJE REWOLUCYJNE KRAKOWA — zbiórka między godz. 11.30 a 12.00 koło Wieży Ratuszowej na Rynku Głównym. Podczas spacerów dokładnie poznamy historię krakowskiego ruchu rewolucyjnego w XIX i XX wieku. (m. in. wydarzenia roku 1846 „Wiosny Ludów”, strajki w dwudziestolecie międzywojennym).

◆ Oznaka złota z pawim piórem — odeczyt prof. dr J. Mitkowskiego pt. „FORMOWANIE SIĘ MIEJSKIEJ AGLOMERACJI KRAKOWA AŻ DO LOKALIZACJI” — zbiórka o godz. 11.00 i 12.30 w holu Domu Turysty PTTK (wejście od ulicy Bitwy pod Lenino). W wypadku wolnych miejsc, prelekcję będą mogli wysłuchać również pozostali uczestnicy naszej akcji.

Wszystkich krakowian serdecznie zapraszamy do udziału w naszych wycieczkach. Przypominamy, że brązowa odznaka PRZYJACIELA KRAKOWA mogąą zdobyć, te osoby, które wezmą udział w 12 spacerach po naszym pięknym mieście. Zapraszamy. (kas)

DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch”

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — sekretarz odpowiedzialny, Maria Kwiatkowska, Mieczysław Kasprzyk, Helena Noskiewicz — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, „Echo Krakowa” skrytka pocz. 64, 30-960 Kraków. Telefon: centr. 235-60, redaktor naczelny 246-78, sekretarz odpowiedzialny 580-93, dział miejski 219-48, dział łączności z czytelnikami 542-53, dział sportowy 543-58, Biuro Ogłoszeń 553-40.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Włocławka 1.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Wiślna 2. Nr indeksu 35096.

Podwodne śledztwo

Po sześciu latach poszukiwań pletwonurkowie odnaleźli brytyjską fregatę, która zatonała w 1798 roku.

Podwodne śledztwo wykazało bezspornie, że zatopiony statek należał do złodziei. W jego łukach znaleziono trzysta waz etruskich sprzed 2.400 lat. Dowodem, że pochodziły one z grabieży, był między innymi fakt, że nie znaleziono żadnych dokumentów, świadczących o dokonaniu ich zakupu.

Tylko najnowocześniejsze rozwiązania nauki i techniki mogą usprawnić funkcjonowanie miejskiej komunikacji

Mimo tych sygnałów wiadomo, że w wysoko u- przemysłowych kra- jach nadal prowadzi się interesujące badania, zmierzające do wynalezienia pojazdów, które nie zanieczyszczałyby środowiska, a równocześnie spełniałyby wymagania stawiane przez dzisiejszych architektów miejskich: pojazdy te musiałyby przewozić odpowiednią ilość osób, a zrealizowanie systemu

Stan historycznej zabudowy Krakowa nie pozwala na przekształcenie układu ulicznego w stopniu umożliwiającym sprawne funkcjonowanie komunikacji zbiorowej i indywidualnej. Z tego względu obsługa transportowa obszaru centralnego Krakowa powinna być oparta na podziemnej, szybkiej komunikacji szynowej. Utworzenie tej komunikacji powinno używać pierzeń przed innymi inwestycjami transportowymi.

Obszar objęty Plantami powinien zostać przekształcony w strefę ruchu pieszego. Pociąga to za sobą konieczność zapewnienia sprawnej obsługi środkami komunikacji masowej obrzeży tego obszaru. Ze względu na dużą atrakcyjność terenów pierścienia Plant zaleca się, aby w dalszych pracach nad projektami przebiegu tras podziemnych, zbliżyć jak najbardziej przystanki śródmiejskie do Starego Miasta, którego centrum stanowią Sukiennice. Na powierzchni zaleca się uruchomienie miejscowej komunikacji, obsługiwanej przez nieszynewe pojazdy elektryczne.

(Z wniosków międzynarodowego sympozjum „Komunikacja miejska w miastach zabytkowych”, Kraków, październik 1975)

nie mogłoby być kosztowniejsze od sieci metra.

We Francji dla Lille zaplanowano budowę lekkiego, automatycznego metra typu „VAL”, a w Grenoble wprowadzi się system „POMA 2000”.

W Polsce aerobusy — projekt na miarę 2000 roku, opracowany przez dra inż. Zbigniewa Schneigerta — miałyby rozwiązać problem komunikacji miejskiej w stolicy Tatr. Do dziś jednak o tym, niestety, głucho.

Robert Faure, paryski specjalista od komunikacji, sądzi, że za 2 lata w mieście Besancon będą jeździły wyłącznie autobusy elektryczne. We Francji trwają też próby nad skonstruowaniem autobusu miejskiego o napędzie gazowym.

Gdy jednak przyjrzymy się aktualnym rozwiązaniom systemów komunikacji miejskiej większych miast — to okazuje się, że nadal opierają się one o wypróbowane środki transportu, jak metro, autobus, tramwaj i taksówki.

Awangardowe rozwiązania komunikacyjne opracowywane są aktualnie tylko dla niewielkich, kilkudziesięciotysięcznych miast oraz górskich kurortów.

METRO TYLKO DLA WIELKICH

Tylko w olbrzymich miastach, jak: Nowy Jork, Londyn, Tokio czy Paryż, istnieje uzasadniona potrzeba zbudowania tak wydajnej sieci metra, która gwarantowałaby przemieszczenie 40 tys. pasażerów w ciągu godziny na jednej trasie. W innych, większych miastach (ok. 1 mln mieszkańców) wystarczy, jeśli powstaną linie komunikacyjne, na których przewiezie się 10–15 tys. ludzi na godz./trasę. Sprostać tym zadaniom nie jest łatwe. Jedynym możliwym wyjściem z sytuacji jest budowa metra. Nawet w miastach zabytkowych jest to możliwe i uzasadnione, jednak tunele prze-

Eksperymentatorów w świecie jest wielu. Co pewien czas specjaliści od komunikacji „elektryzowani” są jakimiś rewelacjami. Ich autorzy często jednak ponoszą klęskę. Ponadto: od projektów — nawet bardzo udanych — do zastosowania najnowszych i nigdzie dotąd nie znanych systemów wiedzie droga daleka.

W Toronto (Kanada) zaniecha się prawdopodobnie budowy „Transurban” o zawieszaniu elektromagnetycznym. W USA nie będą prowadzone próby z „Maglev”, a aerotrain będzie jeździł na jednej linii w Pueblo (USA); decyzją rządową przerwano dalsze badania nad poduszkowcami i pojazdami o zawieszaniu magnetycznym. We Francji aerotrain nie będzie realizowany pomiędzy Cergy i La Défence. W Niemczech zachodnich ogranicza się program badań nad pojazdami zawieszonymi magnetycznie dla pojazdów o małych szybkościach. Próby podjęte będą po powstaniu stacji doświadczalnej w Donauried (dla większych prędkości).

biegać wtedy muszą na głębokości ponad 20 m.

W ośrodkach historycznych nie zawsze możliwe jest przekopanie szerokich tuneli. Wówczas projektuje się wąski, głęboki wykop, a tunele biegają jeden nad drugim. Takie rozwiązanie przyjęto do realizacji w RFN we Frankfurcie.

Zastosowanie najnowszych zdobyczy elektroniki i cybernetyki pozwala na optymalne sterowanie ruchem pociągów metra. Teoretyczna, maksymalna częstotliwość kursowania składów wynosi 45 sekund! W Paryżu na niektórych odcinkach przejeżdżają już pociągi co 60 sekund. Oczywiście, bez sterowania przy pomocy komputera nie byłoby to możliwe, szczególnie że zagwarantowane muszą być pełne warunki bezpieczeństwa. Warto zaznaczyć, że na trasie popularnej „elektryczki” w Trójmieście — tak wspaniale rozwiązuje problemy komunikacyjne Gdańska, Odyni i Sopotu — PKP są w stanie zapewnić kursowanie pociągów co 3 minuty.

Przystanki linii metra — szczególnie w centrach administracyjnych — muszą się znajdować w odległości 300–500 m. Ponadto linie kolei podziemnej winny biec jak najbliżej city, pod najpopularniejszymi i najbardziej znanymi ulicami i placami. Metro musi zapewniać dobrą łączność między centrum a odległymi dzielnicami. Inny układ (metro nie dociera do serca miasta, a szczególnie jego zabudowanej części) zdaniem najbardziej znanych specjalistów jest nie do przyjęcia. Potwierdzają to osiągnięcia Mediolanu — zaprezentowane w Polsce przez Matteo Cirenei — oraz wielu innych miast.

ŚREDNICOWO POD RYNKIEM GŁÓWNYM

Prof. Wojciech Suchorzewski z Instytutu Kształtowania Środowiska Warszawy — jeden z najlepszych fachowców od spraw komunikacji w naszym kraju — również jest zwolennikiem tego poglądu. Naukowiec ten — zastanawiając się nad modelem komunikacji miejskiej w zabytkowych aglomeracjach — wyróżnia trzy przypadki, które trzeba uwzględnić, przyjmując zasady tworzenia systemu: miasto zabytkowe, a więc zespół au-

Metro — szybka kolej miejska, podziemna. Pierwszą linię metra o trakcji elektrycznej zbudowano w Londynie w 1890 r. w głębokim wykopie. Kolejne linie zostały zbudowane: w Budapeszcie (1896), Paryżu (1900), Berlinie (nazemna 1902, podziemna 1911). Obecnie istnieje w świecie ok. 40 sieci metra. Najdłuższe linie podziemnej kolei zbudowano: w Nowym Jorku, Londynie, Paryżu i Chicago.

rozbudowy linii tramwajowych, a niektóre uległy likwidacji.

Dziś znowu łaskawym okiem popatrzone na te pojazdy. Mają one najważniejszą zaletę: nie zanieczyszczają środowiska spalaniem! A to już jest atut niezaprzeczalny. Ponadto — przy wysokich cenach za produkty naftowe — korzystanie z energii elektrycznej staje się bardziej opłacalne.

W Polsce będzie się nadal budować nowe linie tramwajowe, prowadzone wydzielnymi torowiskami. W ten sposób projektowana komunikacja może dobrze pełnić swą funkcję, dowożąc ludzi z odległych osiedli do przystanków linii metra lub kolei nazemnej.

Myśli się też o reaktywowaniu komunikacji trolejbusowej, teoretycznie jeszcze bardziej opłacalnej od tramwajów, gdyż odpada kłopotliwy remont torowisk (gdyby w Polsce podjęto produkcję tych pojazdów mieliśmy naprawdę dogodny i tani środek komunikacji). Wiadomo już dziś, że 300 trolejbusów kupimy w najbliższych latach w ZSRR. Zasilą one linie trolejbusowe w stolicy (która ponownie zdecydowała się na nie...) oraz Trójmieście i Lublinie. Pojazdy te otrzyma również Tarnów.

Mniej pochopni od nas byli nasi południowi sąsiedzi. W Bratysławie i Pradze eksploatowane były i są z powodzeniem trolejbusy typu „skoda”, a na przykład w Budapeszcie jeździ blisko 200 tych wozów na 8 liniach komunikacyjnych.

PRZYSZŁOŚĆ AUTOBUSÓW

O wykorzystaniu pojazdów napędzanych przy pomocy energii elektrycznej lub silnikami na paliwo gazowe słyszy się dość długo. Jednym z ostatnich — bardziej optymistycznych rozwiązań projektowych — jest skonstruowanie autobusu hybrydowego. Ten pojazd można nazwać elektryczno-spalinowym: silnik wysokoprężny, pracujący cały czas na jednakowych obrotach, a zatem przy zminimalizowanej emisji spalin, napędza prądnicę, z której energię czerpie silnik tego autobusu. Wszystkie wskazuje dziś na to, że autobusy hybrydowe będą już w niedługim czasie rozpowszechniane.

Pojazdy samochodowe w komunikacji miejskiej mają — ze względu na duże nasilenie ruchu — dość utrudnione poruszanie się. Myśli się zatem o wydzieleniu na niektórych arteriach pasów jezdni, przeznaczonych tylko dla autobusów czy mikrobu-

sów, taksówek oraz pojazdów uprzywilejowanych. Na skrzyżowaniach, dla pojazdów tych wydzielonych traktów, można wprowadzić pierwszeństwo przejazdów, dzięki zastosowaniu sygnalizacji automatycznie uruchamianej (czujniki w jezdniach) oraz wprowadzeniu systemu sterowania ruchem.

Przystanki komunikacji samochodowej powinny być „powiązane” z koleją, metrem, tramwajem przez chodniki i schody ruchome, kryte korytarze itp. konstrukcje inżynierskie.

Pisząc o rozwiązaniach na najbliższe lata sądzę, że nie trzeba nikomu przypominać o olbrzymich kosztach realizacji tych inwestycji. Tylko najbogatsze miasta są w stanie skorzystać z wszystkich propozycji, przedstawianych przez specjalistów inżynierii ruchu i publicznej komunikacji miejskiej.

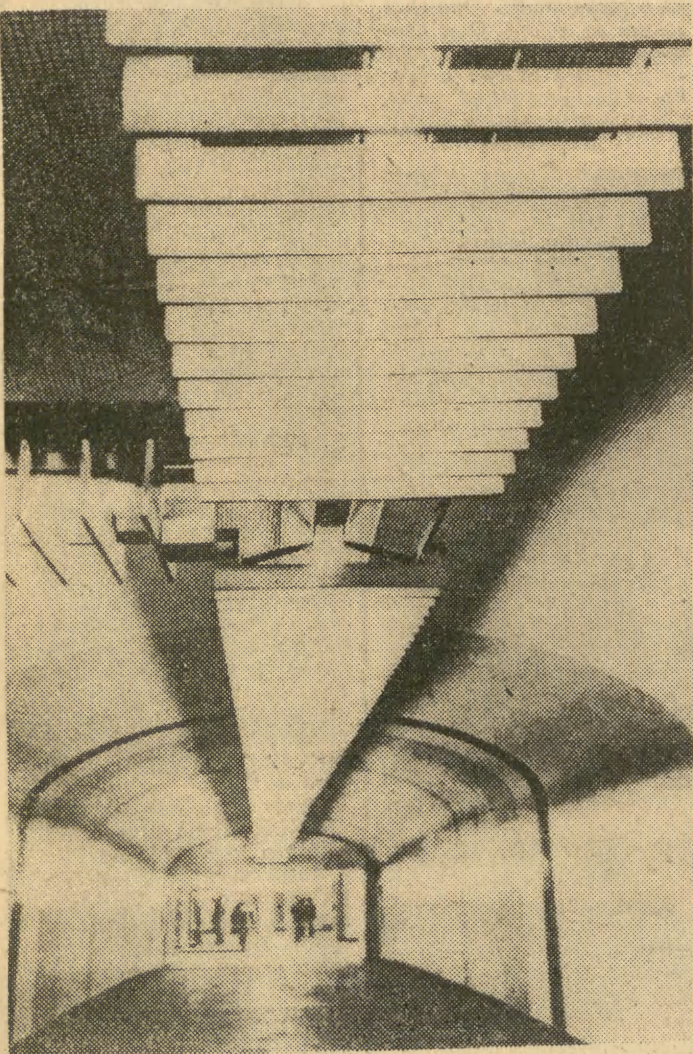
JAN FRENKEL

Wskazane jest eliminowanie z terenu dzielnic zabytkowych ruchu tranzytowego, przez budowę dogodnych obwodnic drogowych. Ograniczenie swobody wjazdu samochodów indywidualnych powinno być skoordynowane z rozbudową parkingów strategicznych i ze sprawnie działającą siecią komunikacji zbiorowej. Linie komunikacyjne powinny być oparte w śródmieściu wielkich miast zabytkowych oraz w ich dzielnicach na podziemnej komunikacji szynowej. Tam, gdzie linie komunikacyjne przebiegać muszą na powierzchni ulic, stosowane powinny być pojazdy cichobieżne i nie wydzielające spalin.

Należy dążyć do wykształcenia w obszarach zabytkowych stref ruchu pieszego, skoordynowanych z siecią komunikacji zbiorowej oraz z parkingami.

Obiekty i dzielnice zabytkowe muszą być skutecznie chronione przed ujemnymi wpływami urządzeń transportowych, zarówno w czasie ich eksploatacji, jak i budowy, a przede wszystkim od wibracji, hałasów i zanieczyszczeń.

(Z wniosków międzynarodowego sympozjum „Komunikacja miejska w miastach zabytkowych”, Kraków, październik 1975)



Paryż. Wejście na stację metra „Nation” we wschodniej części miasta.

CAF — UPI



STARY KRAKÓW JAK NOWY

Po rewaloryzacji Sukiennice odsłonią swoje piękno

Od wielu miesięcy Sukiennice poddawane są zabiegom rewaloryzacyjnym, obejmującym m. in. odnowę tynków zewnętrznych, remont hali głównej, przejść i podcieni. Przy tej okazji przypomnijmy kilka szczegółów z dziejów Sukiennic.

PO LOKALIZACJI MIASTA powstały kramy targowe. Około 1300 r. pokryto je dachami i tak powstała hala o długości ok. 106 m. Od zewnątrz przylegały do niej nieregularne zabudowania kramów i sklepów. W latach 1380—1400 przebudowano częściowo halę oraz przyległe kramy, nadając im jednolitą formę. Gdy w 1555 r. halę uškodził pożar, odnowę jej zlecono włoskiemu architektowi i rzeźbiarzowi epoki renesansu — Janowi Padovano. W formie, którą on nadał, Sukiennice przetrwały wraz z kramami do XIX wieku, z tym, że na początku XVII w. przebito przez halę poprzeczne przejście ze wschodu na zachód.

W drugiej połowie XIX w. wyburzono zniszczone i walcące się kramy murowane, a remont szacownego budynku powierzono architektowi Tomaszowi Prylińskiemu, który wprowadził szereg innowacji w architekturze gmachu. Wkrótce potem w części par-

terowej, od strony wschodniej, ulokowano kawiarnię. W latach 1956—1959 dokonano gruntownego remontu wewnętrznych konstrukcji Sukiennic.

O AKTUALNIE prowadzonych pracach w Sukiennicach informuje nas wicedyrektor Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych — mgr inż. arch. WŁADYSŁAW WÓJCICKIEWICZ.

Dawniej do murowanych kramów prowadziły wejścia przez portale ulokowane w murach budowli, a które podczas remontu Prylińskiego zamurowano. W hali ustawiono wtedy drewniane kramy, zaprojektowane przez Jana Matejkę, zabezpieczone żaluzjami sprowadzonymi z Wiednia. Wraz z budową podcieni i innymi zmianami architektonicznymi budynku, zamurowano także okna pod stropami hali Sukiennic, na skutek czego hala stała się ciemnym tunelem.

W czasie obecnych robót odsłonięto w hali Sukiennic, od

strony ul. Brackiej, wspaniały portal. Będziemy go mogli oglądać, gdyż nie zostanie ponownie zamurowany. Podobnie jak i dwa inne portale, które będą stanowiły zejścia do podziemi, gdzie urządzone zostaną pomieszczenia socjalne i sanitarne dla sprzedawców zatrudnionych w kramach.

TAK DOBRZE znane nam drewniane kramy matejkowskie powrócą po odnowie na swoje miejsce. Zniszczone żaluzje nie nadają się już jednak do użytku. Stąd też trwa dyskusja: jak zamknąć kramy? Może hartowanymi płytami szklanymi, dającymi się łatwo podnosić i przesuwać? Nasunięto na otwory wystawowe będą one prawie niewidoczne, a gdy się je oświetli — Sukiennice będą mogły być nocą otwarte, stanowiąc atrakcyjny i piękny pasaż handlowy. Można też kramy zabezpieczyć płytami szklanymi i żaluzjami — wierzącą kopią tych, jakie tu były dawniej, gdyż istnieje możliwość sprowadzenia identycznych z Wiednia.

Odsłania się też zamurowane niegdyś okna. W dębowe ramy wprawi się goniołki w miodowym kolorze oprawne w ołów; będzie się przez nie przeszczał złoty strumień światła.

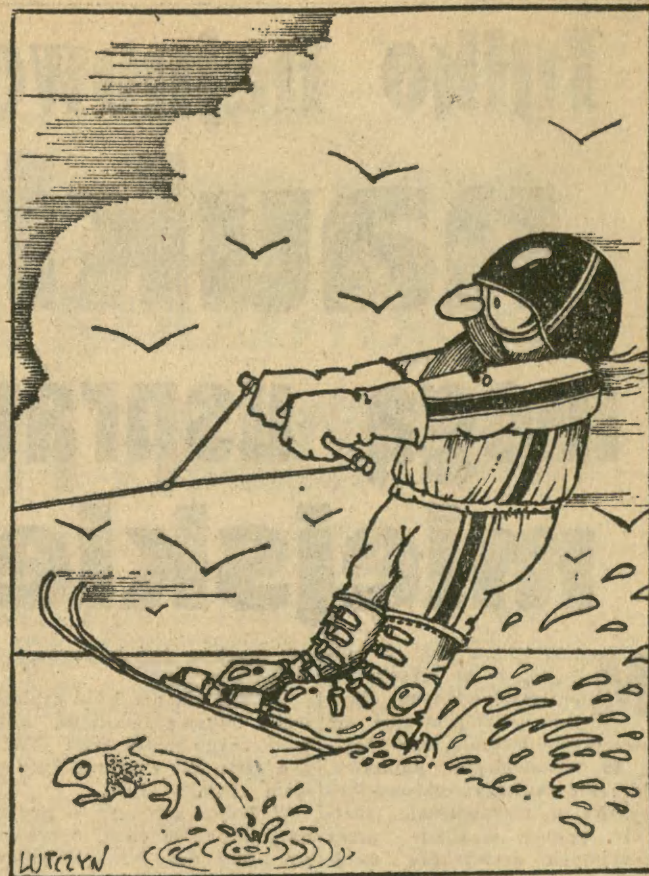
Najwięcej kłopotu stwarza ogrzewanie. Zawsze panowały tu dokuczliwe chłody i przeciągi, tak że sprzedawcy w kramach musieli nosić kufajki, czapy, chusty, ciężkie obuwie ocieplane siomą i nie wiadomo czym jeszcze. W takich warunkach dalej pracować niepodobna. Odpada tu możliwość instalowania rur c.o. (zbyt to cenny obiekt, aby go bezceremonialnie przekuć). Urządzenia nawiewające ciepłe powietrze nie gwarantują cichego funkcjonowania. W takiej sytuacji opinie ekspertów przychylają się do zainstalowania tu elektrycznych pieców akumulacyjnych.

PO WYTYNKOWANIU wnętrza Sukiennic — ściany i stropy zostaną pomalowane specjalną białą farbą krzemową. Odnowione zostaną herby miast, kraty zamykające Sukiennice, zwiększy się ilość kratków ścielonych. Na miejscu dotychczasowego ciemnego i szpetnego asfaltu układa się posadzkę z płyt dolomitowych. Te dolomitowe płytki,

o delikatnym odcieniu kremowym, który z czasem przechodzi w złocisty, nawiązują do tradycji dawnych krakowskich mistrzów kamieniarskich i budowlanych, którzy ten właśnie kamień używali do wznoszenia i zdobienia Wawelu i innych krakowskich budowli.

W trakcie prac remontowych oczyszczono też dokładnie zwisające ze stropu lampy. I oto spod warstwy smoły i lepików ukazały się wspaniałe zdobienia: fantazyjne kotwice, herby Krakowa, głowy satyrów i napisy: Sukiennice Krakowskie 1899.

B. PIECZONKOWA



Rys. E. LUTCHYN

Co masz na myśli?

Ja i moje ciało

Ostatni tomik poezji Jana Rostworowskiego zatytułowany jest „Moje ciało”. Wszystkie wiersze tam pomieszczone mówią o ciele, ciele żywym i namacalnym, realnym jak dotyk, jak uścisk, jak ból i strach. Ciało jest ośrodkiem ostatecznym, punktem odbicia i punktem dojścia. Cały świat obraca się wokół ciała. Mało tego: cały świat jest ciałem. Tym jedynym, moim, niepowtarzalnym ciałem, które ma jedyne, niepowtarzalne ręce, nogi, oczy, jedyne głowę. To, co jest zewnątrz — jest mną:

A teraz czas
Zeby powiedzieć
że to ja jestem
liś wierzbowy.
Że jestem wiatrem
który liś
rzucił na rzeki
nurt czerwcowy.

Ciało jest narzędziem, którego używam. Jest instrumentem miłości i nienawiści. Przyczyną i powodem życia. Ciało się zaczyna i kończy. Rodzi i umiera. Ale w ciele jestem jeszcze Ja. Ten, który ma ciało, nosi go na sobie i w sobie. Który o ciele wie, który się z nim spiera, który z nim walczy, który mu ulega.

Czasami ja i moje ciało pozwalamy sobie na sen. Ja się zaplegam w książkę o sierotkach a ono o Marysi. Ja słucham własnej ciszy pomiędzy słowami ono ciepła w kamieniu. Ja, człowiek żyjący, człowiek myślący, muszę myśleć o moim ciele także jako o przeciwniku. Ono chce swoje, ja swoje. Ono chce kochać, chodzić, być sobą — ja muszę myśleć o tym, kogo kochać, dokąd pójść,

jak być sobą. Jesteśmy więc razem, ale w stanie ciągłej kłótni.

Jeżeli wyjdę z siebie czy się do niego przyznam?

Tyle w nim niejasnego! Bo w ogóle wszystko jest niejasne. Niejasne jest moje życie, nie wiem dokąd zmierza, co zrobię za chwilę, wszystko jest tajemnicą, ciemnością. Któż z nas wie, co go czeka? Niekoniecznie gdzieś tam w niebie, w piekle (dla poety i niebo, i piekło jest tu, na ziemi). Czy wiemy, co nas czeka po codziennym wyjściu na ulicę? Po każdym kroku zrobionym w niepewnym świecie, gdzie wszystko tak szybko się zmienia, miłość i nienawiść, polityka i przyroda, wiara i nadzieja? Pewny jest tylko (w miarę) początek i koniec. Narodziny i śmierć. Oto „Spis mojej treści”:

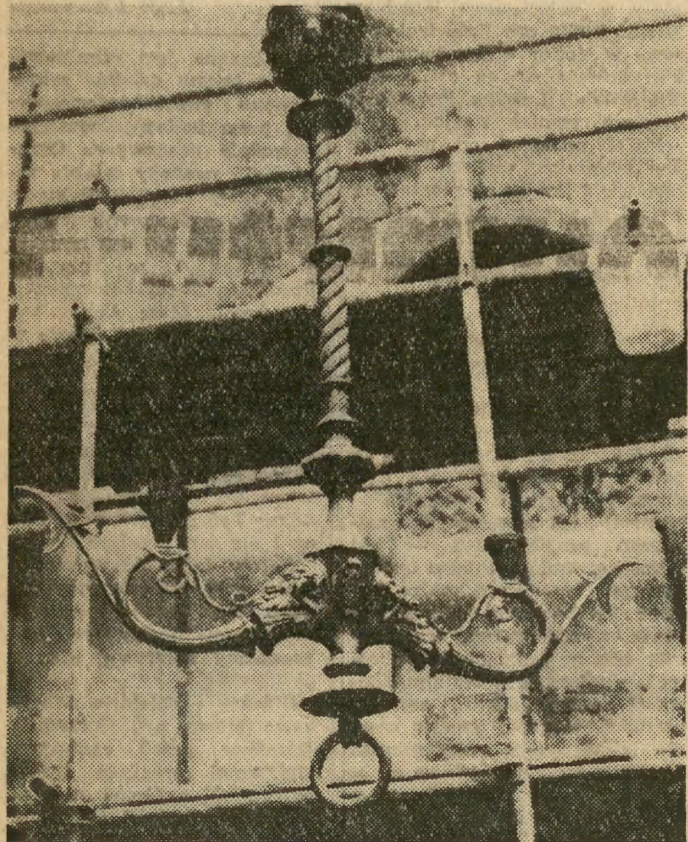
Gdzie się rozpoczął
wiem z drugiej ręki.
Gdzie się skończy
podejrzewam że wiem.
I tylko środek
jest cały niejasny.
Ale w tym świecie chaotycznym, niepewnym, niejasnym, mam tylko jedno prawdziwe, realne odwołanie: właśnie moje ciało. Czekam na jego reakcję, wstuchuję się w jego rytm, jego potrzeby, wymagania. Jeśli trzeba, toczę z nim wojnę. Spotykamy się w przerwach między działaniami wojennymi, siadamy naprzeciwko siebie, gadamy o dobrych, dawnych czasach, albo przewidujemy, co będzie dalej. Umawiamy się czasem, że pokochamy tę panią, że pojedziemy wspólnie po rozum do głowy, że w gruncie rzeczy chodzi tylko o ratunek przed bólem i nienawiścią do zła.

Nasze ciało jest słońce. Słońce kiedy wstaje słońce kiedy zachodzi.

Autor tych słów od kilku tygodni nie żyje. Jego ciało, to wieczne słońce, już zaszło. Świeci nadal — już tylko w pamięci i w poezji.

TADEUSZ NYCZEK

Jan Rostworowski. *Moje ciało*. Wyd. Lit., Kraków 1975



Lampy o kształcie kotwicy z herbami Krakowa znów rozjaśnia wnętrza Sukiennic.

Obok, po lewej stronie, fragment hali Sukiennic z jednym z odsłoniętych portali.



Brygada Józefa Jelenia (na zdjęciu w środku) z krakowskich PKZ-ów układa płytki dolomitowe na posadzce Sukiennic. Zdjęcia: J. RUBIŚ

POLSKA KARTA W HISTORII PRZEMYSŁU

ZEGARKI pana hrabiego

Działo się to, gdy powstanie listopadowe 1830/31 poniosło klęskę. Ci, którzy mogli — zaszywali się głęboko w domach, by nie dosięgła ich zemsta caratu. Pozostali udawali się na wieloletnią, a często dożywotnią emigrację. Wśród tysięcy oficerów, którzy musieli wówczas opuścić kraj, znajdował się podporucznik Norbert Antoni Patek. Trudno dziś uzasadnić jego decyzję: nie chciał jechać — jak większość — do Francji; postanowił osiedlić się w Szwajcarii.

Można tylko snuć przypuszczenia, że młody oficer, który od dziecka pasjonował się mechanizmami, wybrał dlatego Genewę, że tu znajdowało się centrum precyzyjnej mechaniki — zegarmistrzostwa. Współtowarzysze walk lat 1830/31 wspominają, że gdy komukolwiek zepsuł się zegarek, podporucznik Patek zawsze umiał go naprawić...

„SMYKAŁKA” MŁODEGO ARYSTOKRATY

Antoni Patek nie interesował się specjalnie polityką, nie ciągnęły go salony Paryża; wolał zaszyć się w Genewie i po prostu uczyć się zawodu. Zegarmistrzostwo wciąż go bez reszty i wkrótce doszedł do perfekcji w tym zawodzie. Po ośmiu latach nauki młody polski arystokrata jest dobrze znany w kręgu genewskich fachowców, co więcej, zyskuje ich zaufanie. W 1839 roku hrabia Antoni Patek wraz z młodym francuskim zegarmistrzem Jean A. Philippe zakładają firmę zegarmistrzowską pod nazwą „Patek Philippe”. Dwaj młodzi ludzie (Patek miał 28 lat, Philippe — 24) postanawiają produkować najlepsze zegarki na świecie! Starzy majstrowie szwajcarscy kiwali z politowaniem głowami,

że młodzi nie wiedzą co mówią, że zaraz splajtują, że chwila się i nic więcej. Nie bardzo też z tego faktu była zadowolona rodzina młodego Patka pozostała w kraju — przecież to skandal, by arystokrata zakładał warsztat i trudnił się kupiectwem!

Młody hrabia nie dał się sprowadzić z raz obranej drogi, nie zamykał się również jego młody przyjaciel Philippe. Podzielili się rolami: Jean, doskonały fachowiec, wziął na siebie sprawy techniczne, Antoni — administracyjne i handlowe. Nie minęły trzy lata, a firma — ku zdziwieniu opinii genewskiej — nie tylko nie zbankrutowała, ale zaczęła notować na swym koncie sukcesy. W 1842 r. zaskoczyła przemysł zegarmistrzowski wynalazkiem, który zrewolucjonizował budowę zegarków — był to zegarek bez klucza (do tej pory nawet kieszonkowe zegarki były nakręcane kluczykiem). System ten przetrwał lata i dziś również jest niezastąpiony dla wszystkich zegarków nakręcanych ręcznie.

DLA KORONOWANYCH GŁÓW

Gdy Jean pilnował produkcji i ulepszał produkowane czasomierze, Antoni zajął się reklamą i sprzedając zegarków. Przemierzał całą Europę w poszukiwaniu — jakbyśmy to powiedzieli obecnie — rynku zbytu. Hrabia okazał się nie tylko dobrym zegarmistrzem, ale także doskonałym handlowcem.

Przełomowym rokiem dla firmy „Patek Philippe” był rok 1851. Tego roku królowa Wielkiej Brytanii — Wiktorii — otwiera w Londynie wystawę światową. Wśród tysięcy eksponatów znajdują się również ze-

garki firmy „Patek Philippe” i zdobywają wówczas swój pierwszy złoty medal.

Królowa Wiktorii i jej małżonek — książę Albert — nabywają nagrodzone zegarki. Za przykładem władców Imperium Brytyjskiego idą inni monarchowie; wkrótce ponad trzydzieści koronowanych głów staje się klientami „Patek Philippe”. Firma staje się modną, jej zegarki są w cenie, należy do dobrego tonu mieć taki zegarek, poszukują ich wybitne osobistości.

Począwszy od 1844 roku firma brała udział w 29 międzynarodowych wystawach i zdobyła na nich 20 złotych medali; na pozostałych dziewięciu nie mogła ich dostać, ponieważ firma była członkiem jury.

Hrabia Antoni Patek dożył 66 lat, zmarł w 1877 roku, jego współnik J. A. Philippe zmarł w 1894 roku. Pozostali po nich zasady dobrej roboty i precyzji. Zegarkami Patka zachwycali się — i używali ich — papież Pius IX i Leon XIII, Rockefeller, Walt Disney, Ryszard Wagner i Piotr Czajkowski, Albert Einstein i Niels Bohr.

NOWE LAURY I ZASZCZYT

Każdy rok przynosi firmie „Patek Philippe” nowe laury i zaszczyty: w latach 1958, 1959 i 1960 firma została odznaczona „Oscarem” na Międzynarodowym Konkursie Diamentowym w Nowym Jorku. W roku 1960 Genewa przyznała firmie nagrodę za artystyczno-rzemieślniczą jakość jej zegarków. Kilkakrotnie wygrywali wiele rekordów precyzji w konkursach Obserwatorium w Genewie i w Neuchâtel.

Niespokojny duch założycieli żyje nadal w pracach badawczych firmy: tu ciągle szuka się czegoś nowego, a efekty syją się same. Nie można nie wspomnieć o przyrządzie Gyromax-Unruhe bezpośrednio regulowanym, o fotoelektrycznym zegarze „stołowym”, którego mechanizm jest poruszany przy pomocy energii naturalnego lub sztucznego światła.

Wydział elektroniki firmy „Patek Philippe” wyprodukował w 1952 r. (a więc w 110 lat po pierwszym wynalazku tej firmy) pierwszy elektroniczny zegar „stołowy”, to znaczy mechanizm nie posiadający części ruchomych.

W roku 1958 firma „Patek Philippe” otrzymała w USA „Nagrodę Miniaturyzującą” za swój pierwszy chronometr wyposażony w miniaturowy kwarc. Jakość i różnorodność produktów wydziału elektroniki „Patek Philippe” czyni z tej firmy jednego z najważniejszych wytwórców elektronicznych urządzeń zegarowych w Europie.

W przeciągu jednego wieku firma „Patek Philippe” zdobyła sobie wielką popularność i ogromne uznanie. Dbałość o piękno i ekskluzywność produktów w duchu ideału, który przyswierał założycielom, przyczyniają się do utrzymania i wzmacniania jej sławy. Firma nadal należy do najlepszych w świecie, a zegarki pana hrabiego cieszą się niezmiennie dobrą sławą i uznaniem, są towarem zawsze poszukiwanym na rynku.

I pomyśleć, że zaczęło się wszystko od „smykałki” młodego podporucznika do reperowania zegarków...

ROMAN HERNICZEK

Rekordy na własnym sprzęcie

Nasza specjalność: szybownictwo

W ciągu 30 lat powojennych historii szybownictwa sport szybownicy przyniósł Polsce 68 rekordów światowych! Prawie wszystkie ustanowione zostały na szybowcach rodzimej konstrukcji — i jedynie w kategorii szybowców wielomiejscowych Edward Makula ustanowił (w 1972 roku, w USA) 4 rekordy na włoskim szybowcu Caproni A-21.

LISTE POWOJENNYCH polskich szybowców o stworzył „Sep”. Już w 1947 roku odnotowano dzięki niemu pierwszy sukces polskich skrzydeł. Na międzynarodowych zawodach szybowcowych w Samendamm (Szwajcaria) Adam Ziętek zdobył na „Sepie” 8 miejsce w klasyfikacji ogólnej. W dwa lata później, również na szy-

bowcu „Sep”, ustanowiony zostaje pierwszy w PRL rekord kobiecy w nowo wprowadzonej przez FAI konkurencji na prędkość przelotu po trasie trójkąta na prześtrzeni 100 km. Tak więc decyzja o podjęciu w Polsce produkcji szybowców szybko przyniosła wyniki.

Początek lat 50-tych upłynął pod znakiem innej nowej konstrukcji, a mianowicie szybowca uniwersalnego „Mucha-ter”, budowanego w dużych seriach. Jemu właśnie zawdzięczamy umasowanie sportu szybownictwa „MUCHA-TER” jako szybowiec wyczynowy przyczynił się w istotny sposób do uzyskania przez polskich szybowników pierwszego w świecie miejsca pod względem liczby zdobytych odznak szybowcowych z trzema diamentami. Do ubiegłego roku Polska miała niewiele tych właśnie odznak — około 300!

Półowa lat 50-tych to z kolei pasmo rekordów i sukcesów szybowca „Jaskółka”, a później — w kategorii szybowców wielomiejscowych — szybowca „Bocian”. W tym okresie najważniejszym kryterium oceny kwalifikacji pilota i jakości sprzętu staje się prędkość przelotu. Pod koniec 1959 roku polscy piloci są posiadaczami już 13 rekordów świata. Większość tych rekordów ustanowiona została na szybowcu „Bocian”, który zapisał na swoje konto na prześtrzeni 30-lecia powojennego szybownictwa największą liczbę sukcesów.

NA ZWYCIĘSTWA w nie-malym stopniu wpłynęła organizacja latania, polegająca na utrzymywaniu stałego pogo-

towania wyczynowego i podejmowaniu prób rekordów we wszystkich warunkach meteorologicznych. Dużą rolę odegrała w tym wyczynowa Szkoła Szybownictwa w Lisich Kątach, a później Centrum Szybownictwa w Lesznie.

Okres gwałtownego rozwoju szybownictwa na całym świecie przypada na lata 60-te. Powstają nowe konstrukcje szybowców wysoko wyczynowych, m. in. oparte na tworzywach sztucznych. Organizowane są tzw. „obozy rekordowe” na kontynentach o najbardziej korzystnych dla szybownictwa warunkach meteorologicznych.

Przy równych szansach meteorologicznych polskie szybowce „Foka”, „Zefir”, „Cobra”, „Orion”, „Jantar” mogą konkurować z najlepszymi konstrukcjami zagranicznymi na szybowcowych mistrzostwach świata.

OSIĄGNIĘCIA polskiego szybownictwa — zdobyte rekordy i diamenty — nie pozostały bez wpływu na zainteresowanie w świecie polskimi konstrukcjami i polską szkołą latania. Dodajmy, że polskie szybowce „Foka” i „Zefir” wpłynęły na ewolucję kształtów szybowców wyczynowych na świecie.

Żyrafa na bankiecie

Świeże banany i wiele innych smakołyków w dowolnej ilości otrzymała najstarsza żyrafa świata, wyhodowana w niewoli, 27-letnia Takao z tokijskiego ZOO. Zoologowie twierdzą, że jej wiek odpowiada wiekowi człowieka po czterdziestce.



Skarby Barsowej Góry

Barsowa Góra pod miastem Surgut nie jest wysoka, przypomina raczej kurhan. Ekspedycja Uralskiego Uniwersytetu Państwowego odkryła tam złotą wagę, koblece ozdoby i tace ze srebra.

Według wstępnych ocen, przedmioty te pochodzą z Azji Środkowej i zostały wykonane w okresie od VIII do X wieku. Jakim sposobem znalazły się one w ostępach tajgi, na razie nie wiadomo. Znaleźisko jednakże potwierdziło hipotezy uczonych o ścisłych kontaktach handlowych między ludami zamieszkującymi Syberię i rejony Azji Środkowej.

„Dary” Góry Barsowej będą wystawione w Leningradzkim Ermitażu.

Powrót kuszy?

Kusza z czasów Wilhelma Tella robi nową karierę w kołach myśliwskich na Zachodzie. Brytyjska firma „Barnett” produkuje seryjnie lekkie kusze ze sztucznego włókna i laminatu (a nie — jak tamte dawne — z kutego żelaza), zaopatrzone w precyzyjne lunety optyczne.

Leśnicy z zadowoleniem przyjęli powrót do starej, cichej broni, która nie płoszy zwierzęcy, a ponadto wymaga od myśliwego starannego sportowego przygotowania.



Zima już chyba będzie, pora więc na sen...

Od Hipokratesa do elektroniki

Termografia wykrywa choroby

Uogólnione lub lokalne zmiany ciepłoty ciała ludzkiego od najdawniejszych lat zwracały uwagę lekarzy i uważane były za objawy chorobowe. Hipokratesowi np. przypisuje się twierdzenie, że „jeśli jedna część ciała ludzkiego jest cieplejsza lub chłodniejsza niż reszta, jest ona dotknięta chorobą”.

Odkrycie ogólnej prawidłowości nie pozwalało jednak na wysuwanie głębszych wniosków. Medycyna przez długie lata nie dysponowała ani materiałem statystycznym, ani czułymi przyrządami, które pozwalałyby śledzić lokalne zmiany temperatury. Dopiero rozwój elektroniki — w latach sześćdziesiątych — pozwolił na skonstruowanie aparatury umożliwiającej bezdotykowy pomiar ciepłoty dowolnych części ciała ludzkiego z dokładnością do dziesiątych części °C. Konstruktorzy wykorzystali znaną fizykom zasadę, polegającą na tym, że wszystkie ciała o temperaturze wyższej od bezwzględnej zera wysyłają promieniowanie podczerwone o intensywności i charakterystyce spektralnej zależnej od ich temperatury. Doświadczalnie stwierdzono, że zasada ta dotyczy również ciała ludzkiego, którego temperatura zależy od przemiany materii i wielkości przepływu krwi. Skóra ludzka wysyła bowiem i pochłania, w sposób prawie doskonały, energię promieni podczerwonych w paśmie 3 — 15 μm.

Nową metodę diagnostyczną — polegającą na wykrywaniu, przekształcaniu i rejestracji promieniowania cieplnego wysyłanego przez poszczególne fragmenty ciała ludzkiego — nazwano termografią.

Zasadniczy wpływ na rozwój termografii wywarły potrzeby natury militarnej oraz program badania przestrzeni kosmicznej. Pierwsze próby zastosowania termografii dla celów medycznych podjął R. Lawson. W lutym 1956 roku wykonał on pierwsze badania chorych za pomocą aparatu „Evaograph Baird” systemu Barensa. Czas jednego badania wynosił wówczas 12 minut, a obraz był rejestrowany na filmie światłoczułym. Jednakże w szerszym zakresie kamery fotograficzne dla celów medycznych zaczęto stosować dopiero w roku 1962. Stało się to możliwe dzięki dużemu postępowi w zakresie techniki podczerwieni, następstwem czego było wyprodukowanie nowych typów kamer termograficznych o zwiększonej czułości.

W najbardziej ogólny sposób zasadę termografii można wyjaśnić następująco: Promieniowanie podczerwone wysyłane przez fragment badanego ciała pada na układ optyczny termografu, który je kieruje na powierzchnię czułą detektora. Detektor przetwarza promieniowanie podczerwone na proporcjonalne do mocy padającego promieniowania sygnały elektryczne, które wzmocnione przez układ elektroniczny zostają przekazane do urządzeń odtwarzających obraz np. lampy oscyloskopowej lub urządzeń rejestrujących (magnetowid). Na typowym czarnobiałym obrazie termograficznym obszary najzimniejsze są czarne, obszary najcieplejsze — białe, temperatury pośrednie są odwzorowywane jako szare o różnym, zależnie od temperatury — stopniu szarości.

Z dotychczasowej praktyki medycznej wynika, że termografia jako metoda diagnostyczna jest bardzo użyteczna przy rozpoznawaniu raka sutka u kobiet, przy badaniu zmian w układzie krążenia, rozpoznawaniu chorób reumatycznej, schorzeń tarczycy, pigmentowych guzków skóry oraz przy określaniu położenia łożyska u kobiet ciężarnych.

Badań metodą termograficzną dokonuje się przy użyciu odpowiedniego urządzenia w pomieszczeniu o stałej temperaturze, w którym brak jest jakichkolwiek innych źródeł ciepła. U-

trzymanie stałej temperatury konieczne jest dla otrzymania wiarygodnych wyników. Wiadomo bowiem, że naczynia krwionośne skóry reagują bardzo żywo na zmianę temperatury otoczenia: zwiększają się pod wpływem zimna zmniejszając emisję ciepła lub odwrotnie, rozszerzając się w wysokiej temperaturze zwiększając emisję ciepła. Przeprowadzanie zatem w różnych temperaturach badań nie miało by żadnej wartości porównawczej. Dlatego pacjent musi zaadaptować się najpierw do temperatury klimatyzowanego gabinetu — przebywając w nim 10—15 minut — a następnie, gdy zachodzi już pełna równowaga termiczna badanych części ciała i otoczenia, można rozpocząć badania. Na badaną okolice ciała kieruje się kamerą termograficzną, detektor wychwytyuje promieniowanie podczerwone, a u-

kład elektroniczny przekształca otrzymane impulsy w obraz widzialny na ekranie oscyloskopu.

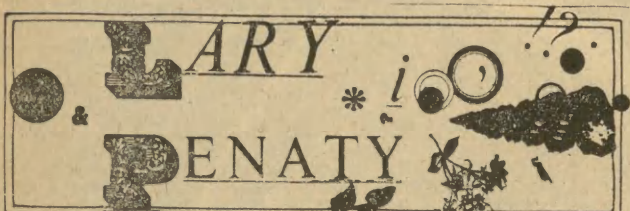
Wielka szansa termografii w porównaniu z innymi metodami diagnostycznymi polega m. in. na tym, że gwarantuje ona pacjentom pełne bezpieczeństwo badań, całkowicie eliminując ból i przykre wrażenia, oraz pozwala na bardzo obiektywne sprawdzenie efektów leczenia.

W Polsce rozwijaniem i wdrażaniem do diagnostyki lekarskiej termografii zajmuje się Pracownia Termografii Instytutu Radiologii AM w Warszawie, kierowana przez doc. dr med. Stanisława Kruszewskiego oraz — utworzona niedawno — podobna pracownia przy Poznańskiej Akademii Medycznej.

GRZEGORZ ROMANISZYN



W ZOO w stolicy NRD — Berlinie, przyszyły na świat po raz pierwszy czarne pantery. Na razie sympatyczna trójka kotów chowa się w miękko wyścielonym koszu.



Wychowanie dziecka (II)

Atmosfera w rodzinie

Atmosfera rodzinnego domu jest jednym z najważniejszych czynników, które wpływają nie tylko na efekty wychowawcze, ale rzutują także na przyszłe życie dziecka. Oczekując ono od rodziców poważnego traktowania, pomocy w każdej sytuacji, żywego zainteresowania swymi sprawami. Dziecko pragnie mieć w najbliższych pełne oparcie, a jednocześnie uczestniczyć we wszystkich wydarzeniach rodzinnych. Dzieci chcą wreszcie, aby rodzice interesowali się ich nauką, cieszyli ich sukcesami, martwili ich kłopotami, choćby te kłopoty wydawały się ludziami dorosłymi — całkiem białe.

Na właściwą atmosferę życia rodzinnego składają się także: pogodny nastrój panujący w domu, przyjaźń i zrozumienie, stąd m. in. potrzeba opanowywania wybuchów gniewu, ukrywania przed dziećmi wszelkich ewentualnych nieporozumień zachodzących między rodzicami.

Rodzice muszą znaleźć czas na rozmowy ze swymi dziećmi, wspólne pójście do kina, na spacer. Dziecko jest wrażliwe i spostrzegawcze, ciesząc się nawet drobiazgami, które w sumie dają poczucie bezpieczeństwa i pewność, że jest ono potrzebne i kochane. Nie zapominajmy więc o tym, że przed wyjściem naszej córki. syna do szkoły pożegnaj się z nimi serdecznie, a po ich powrocie... czasem wystarczy nawet krótkie stwierdzenie: „Jak dobrze, że jesteście już w domu”.

Nie modne, kosztowne ubiory, nie luksusowe urządzenia mieszkalne i nie wyjazdy na wakacje za granicę są tutaj najważniejsze. Młodemu potrzebne jest przede wszystkim poczucie silnej więzi rodzinnej. Gdy z każdego kąta mieszkania wieje pustką i chłodem, dziecko — nawet trochę już starsze — często zamyka się w sobie, bo ambicja nie pozwala mu na okazywanie swych uczuć. A stąd już bliska droga do poważniejszych konfliktów.

Kotlety po kijowsku

Przepis na 4 porcje. Bierzymy kurczkę, 20 dkg masła, jajko, 4 dkg maki, 3 dkg bulki tartej i 3 dkg smalcu, szczyptę soli i natkę pietruszki. Oddzielone od kości piersi i udka kurczęcia (odżywiane) ubijamy tłuczkiem. Na posolone filety nakładamy masło i usiekaną zieloną pietruszkę, następnie zwinęte w rulon i opaniekowane smażymy na smalcu na mocno rozgrzanej patelni.

Do takich kotletów najlepiej smakują specjalnie przygotowane planetki. Kilogram ugotowanych ziemniaków przecieramy przez sito, dodajemy uduśzone na tłuszczu drobno pokrojone pieczarki, surowe jajko, pieprz i sól. Z ziemniaczanej masy formujemy klusieczki-paluszki, otaczamy je w tartej bułce i smażymy na gorącym smalcu.

Z resztek kurczęcia możemy też przyrządzić słynną ukraińską zupę, tzw. rosółnik. Przygotowujemy: pół kg kiszonych ogórków, jarzynę (bez kapusty), kwaterkę śmietany, 5 dkg maki, 3 dkg masła, zieleninę. Na wywar z kurczęcia i jarzyn rzucamy drobnutko posiekane ogórki, zaprawiając śmietaną z makią i masłem. Dodajemy usiekaną pietruszkę.

Obiad — palce liżać! Tak przynajmniej twierdzi mistrz kucharski, specjalizujący się w przysmakach ukraińskiej kuchni restauracji „Dniepr” — p. Mieczysław Juszczak.

Wydeptane ścieżki

Rozliczne niepożytki z zimy płynące

Zima niesie z sobą wiele problemów, które w sposób bardzo przykry odbijają się na naszym codziennym bytowaniu. Wystarczy obfity opad śniegu, większy mróz, gwałtowne ocieplenie, a już kłopotów rodzi się co niemiara. Trzy tegoroczne ataki — na pewno nie ostatnie — dowiodły w całej rozciągłości jak bardzo nieporadne stają się nasze służby miejskie, gdy przyjdzie im podjąć odmienną nieco sytuację. Udręka staje się komunikacja — wskutek awarii zjeżdżają do zajezdni tramwaje i autobusy, a te, które pozostają, kursują po zmienionych szlakach; w wielu wypadkach — przy odleglejszych osiedlach — dojeżdżenie na piechotę w kopnym śniegu, przy ślizgawicy — równa się wyczynom sportowym.

Trudno się dziwić ogólnemu zrytowaniu, narzekaniom, niepochebnym uwagom pod adresem przedsiębiorstw komunalnych, odpowiedzialnych za umożliwienie mieszkańcom normalnego życia w niezbyt normalnych warunkach. Wielogodzinne

wyczekiwania na jakikolwiek pojazd śpieszących się zazwyczaj ludzi, teraz dodatkowo zmarzniętych, a w okresie przedświątecznym dodatkowo obłożonych, niejedną upadek, potłuczenie lub co gorsza złamanie ręki czy nogi na obłożonych chodnikach a może ślizgawkach sporządzonych na oczekaniu przez dzieci, widzące raczej mile aspekty zimy i nie zastanawiające się nad tym czym grozą ich zabawę.

Czy rzeczywiście musimy się tak męczyć?

Myślę, że sami sobie często jesteśmy wrogami, jeśli bowiem ileś tam już razy stwierdziliśmy, że np. MPO nie rozporządza dostateczną ilością ludzi i pojazdów, aby poradzić sobie z kłeską żywiołową, którą na skalę krakowską jest właściwie wszystko co bodaj odrobinię odbiega od normy — to dlaczego żadne z przedsiębiorstw zobowiązanych do tego przez władze miejskie nie spieszy z pomocą? Można by szybko usunąć śnieg z jezdni, można by zlikwidować gołoledź, gdyby zamiast jedne-

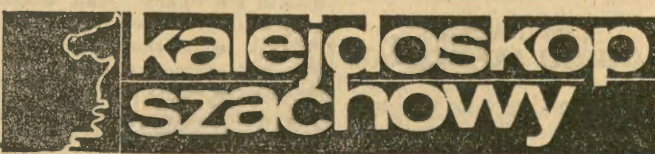
go samochodu z obsługą spośród kilkudziesięciu zobligowanych, pojawili się wszyscy. Pomógłoby to także w odśnieżeniu i zabezpieczeniu zwrótnie, w utrzymaniu regularnego ruchu na oczyszczonych drogach. Na pewno wśród tych, którzy zwrócili MPO czy MPK byli ludzie odpowiedzialni za niewykonanie poleceń, tylko prawdopodobnie nie kojarzyli siebie ze współodpowiedzialnymi. Po prostu byli po godzinach pracy i jako ludzie prywatni udawali się do domu, woźni od obowiązków, które zsunęły się z ich barków z uderzeniem godziny 14-ej czy 15-ej.

Na jednym z nowych osiedli obserwowałam usiłowania właścicieli pojazdów, pragnących poruszyć z miejsca zatopione w śniegu na osiedlowym parkingu wchodzący. Kola buksowały, wy-cierpywały się akumulatory, a o popchaniu nawet mowy nie było. Gdyby ciż sami ludzie uzięli od czasu do czasu łopaty do rąk i w miarę narastania śnieżycy usuwali śnieg z parkingu — zapewne ruszyliby bez więk-

szych kłopotów. Nie miał jednak tego kto zorganizować, a samym widocznie na myśl nie przyszło. Taki nieoficjalny czyn nie wchodzi w rachubę. Może gdyby pomyślała o tym ADM, zaproponowała, wywiesiła jakieś zaproszenie, wręczyła łopaty — ten i ów zdecydowałby się, choć niechętnie, bo choć to jego sprawa — ale czy to on powinien się nią zajmować? Jeszcze byłoby tak jak z naszym „czterdziestolatkiem”, który uparł się z lokalu przeznaczonego na świetlicę — uczynić świetlicę.

Nieraz zastanawiam się dlaczego tak ofiarni w jednym wypadku — jesteśmy tak oporni w innym — wcale blisko nas dotyczącym. I nie mogę zrozumieć. Przypomina mi się zawsze ta mama, która najpierw urządziła awanturę obcej osobie za to, że zganiała jej dziecko, robiąc ślizgawki z chodnika, po czym sama jak długa rozciągnęła się na rzeczonej „ślizajce”.

MARIA KWIATKOWSKA

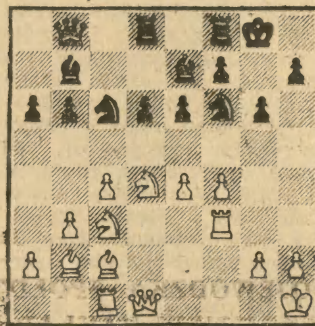


Redaguje mistrz międzynarodowy — Jerzy Kostro

Ostatnim wielkim wydarzeniem szachowym roku 1975 był indywidualne mistrzostwa ZSRR tzw. „wyższej ligi”. W turnieju tym uczestniczyła elita szachistów radzieckich z eks-mistrzami świata Talem i Petrosjanem na czele.

Championem ZSRR został arc. Petrosjan, ale ten turniejowi nadawała młodzież. Niedawni juniorzy, Romaniszyn i Waganian oraz nieco starszy od nich Gulko nie mieli żadnego respektu dla swych sławnych kolegów. Nawet „żelazny Tigran” — tak nazywają koledy Petrosjana — nie wytrzymał żywiołowego ataku juniora Romaniszyna i zmuszony został do kapitulacji w ponizy przytoczonym efektywnym pojedynku.

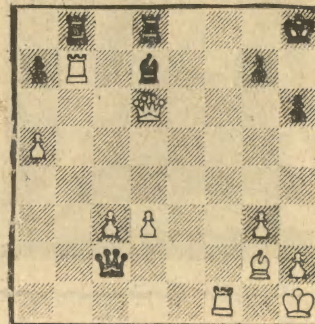
PETROSJAN



ROMANISZYN

Jak widać na diagramie, grający białymi Romaniszyn uzyskał pewną przewagę przestrzenną, a ponadto królewskie skrzydło czarnych jest nieco osłabione. Wykorzystując to białe efektywną ofiarą figury rozpoczynają atak na króla przeciwnika. 16.Sd5! e4 17.ed5 Sd4 18.Hd4 Wd8 19.f5 Gd8 20.Hh4. Groźby białych stopniowo narastają, ale arcymistrz obrony Petrosjan na razie je odpycha. 20...We5! Oczywiście nie 20...Sd5 ? 21.Hh7 ! ani 20...Sh5? 21.Hh5! 21.Hh6 He7 ? To już jest błąd, wydaje się, że Petrosjan przecenił możliwości obronne czarnych, należało grać 21...Sg4! żeby po 22.Hf4 wrócić skoczkiem na f6. W tym przypadku białe musiałyby się zadowolić remisem po 23.Hh6 ponieważ dalsza próba gry na wygraną związana była z dużym ryzykiem. 22.Wg3 Gc8 23.Ge5 fe5 24.fg6 fg6 25.Gg6! Teraz obrona czarnych runęła jak przysłowiowy domek z karc. 25...Sg4 26.Gh5! Wf6 27.Hd2 Wf4 28.d6! Ten skromny pionek rozstrzyga losy walki. 28.Hg7 29.d7 Gb7 lub 29...Gd7 30.Gg4 Wg4 31.Wg4 Hg4 32.Wd1 30.Hf4! Czarnie poddały.

ZADANIE 37



Pozycja diagramu wzięta jest z partii Dworecki — Kłowan granej w omawianym Championacie ZSRR.

Ostatnim posunięciem białych było 29.Wb7 co nastąpi na 29...Gh3 — Proszę pokazać przykładowe warianty.

Rozwiązanie zadania nr 36: 1.Wh6 gh6 2.He5 Wg7 (2...Kh7 3.Wf7 1.Hf5) 3. Wf8 Kh7 4. Hf5 Wg6 5. Wf7 Kh8 6.He5 Kg8 7.He8 mat.

Nagrodę książkową otrzymuje p. mgr H. Głus, ul. Chodkiewicza 10/2 31—532 Kraków.

UWAGA ABSOLWENCI KLAS VIII!

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Chemobudowa — Kraków”, Kraków, ul. Stachowicza 18 oraz Zasadnicza Szkoła Budowlana przy KBPB Kraków, ul. Grochowa 1

ogłasza WPISY

do pierwszej klasy w zawodzie:

- ◆ POSADZKARZ-LASTRIKARZ
- ◆ oraz MALARZ

na semestr lutowy 1976 roku.

Nauka trwa dwa lata.

W czasie trwania nauki uczniowie otrzymują:

- wynagrodzenie miesięczne:
 - w klasie pierwszej — 520 zł
 - w klasie drugiej — 1.200 zł
- codzienny posiłek regeneracyjny
- mundurek szkolny, o wartości 2.000 zł
- legitymację szkolną, uprawniającą do 33 proc. zniżki na przejazdy PKP
- pełny asortyment ubrań roboczych i ochronnych.

Przy wpisie należy przedłożyć:

- podanie oraz życiorys
- świadectwo ukończenia klasy VIII
- wyciąg aktu urodzenia
- trzy fotografie.

Po ukończeniu szkoły, Przedsiębiorstwo kieruje do pracy w kraju oraz na budowy eksportowe za granicę.

Podania przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia „Chemobudowa — Kraków”, ul. Stachowicza 18 oraz sekretariat Zasadniczej Szkoły Budowlanej, Kraków, ul. Grochowa 1

Zakład Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt” w Krakowie

zawiadamia, że z dniem 1 stycznia 1975 roku, została zmieniona nazwa i adres Zakładu, na:

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w KRAKOWIE, ZAKŁAD PROJEKTOWANIA I USŁUG INWESTYCYJNYCH

»INWESTPROJEKT« ul. WÓJTOWSKA 9, 30-020 KRAKÓW

telefon nr 343-23 — oraz podaje nowe konto bankowe: NBP V/O w KRAKOWIE, nr 35057-1964.

Podaje się do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1976 r., w miejsce dotychczas istniejącego Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Krakowie, ul. Wójtowska 9 — rozpoczęła działalność

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w KRAKOWIE

zrzeszająca spółdzielnie mieszkaniowe z terenu województwa miejskiego krakowskiego.

Biura Zarządu mieszczą się: — 30-020 KRAKÓW, ul. WÓJTOWSKA 9

telefony: ◆ Zarząd 319-46, 382-16, 392-54. ◆ Centrala 332-02, 330-22, 330-23 ◆ konto bankowe: NBP VII Oddział Miejski Kraków 35073-488 ◆ r-k wkładów mieszkaniowych 35073-488-182 ◆ rachunek funduszu mieszkaniowego 35073-488-189-14.

Bezpośrednio podległe jednostki:

Zakład Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt” — 30-020 Kraków, ul. Wójtowska 9

telefony: Dyrektor 343-23. ◆ Centrala 343-61 ◆ konto bankowe: NBP V Oddział Kraków-Nowa Huta 35057-1964.

Zakład Budowlano-Remontowy — 30-307 Kraków, ul. Barska 19

telefony: Dyrektor 633-45. ◆ Centrala 622-54, 659-37 ◆ k-o bankowe: NBP V Oddział Miejski Kraków 35057-1951.

Biuro Mieszkaniowe — Kraków, ul. Ignacego Krasickiego 36

telefony: 630-38, 624-99 ◆ konto bankowe: NBP VII Oddział Miejski Kraków ◆ r-k rozliczeniowy — opłaty rejestracyjne 35073-488 ◆ rachunek wkładów mieszkaniowych 35073-488-182.

ZARZĄD WOJEWÓDZKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ w KRAKOWIE

Praca

OPIEKUNKA do 2,5-letniej dziewczynki potrzebna zaraz Warunki b. dobre. Kraków, ul. Na Błonie 9/49, po godz. 18.

PRZYJĘĆ pomoc do dziecka (rok i 3 — przedszkole), młoda, samodzielna. — Dobre warunki. Możliwość nauki, mieszkanie. Kraków, ul. Ordońska 6 — II p., po godz. 16.

PRZYJĘĆ dochodząca do 14-miesięcznego dziecka. Kraków, ul. Solskiego 15/2.

POTRZEBNA pilnie pomoc do dziecka. Kraków, ul. Spółdzielców 12, m. 180, na Kozłównu.

POMOC domową na bardzo dobrych warunkach, przyjmę na stałe. — 18 Stycznia 44/2, tel. 338-94.

POSZUKUJE opiekunki do dziecka, 4 razy w tygodniu. Dzielnica Śródmieście. — Oferty 87805 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Nauka

WPISY na KURSY

- kreśleń
 - budowlanych
 - instalacyjnych
 - maszynowych
- oraz
- kalkulacji i kosztorysowania inwestycji
- przyjmuje, szczegółowych informacji udziela Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. DIETLA 38

TANŹCZYC nauczysz się szybko na kursach tańca towarzyskiego I, II i III stopnia, w Krakowskim Ośrodku Tanecznym. Zapisy, informacje: plac Wita Stwosza 2/2 — (przy ul. Grodzkiej) — w godzinach 9—19 — telefon 253-43.

Kupno

BONY PeKaO na samochód kupię. Oferty 87696 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

SAMOCCHÓD Renault 8 lub 10 — kupię. Oferty 87729 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaż

OKAZJA! Meble w bardzo dobrym stanie sprzedam. Telefon 170-28.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PORTIERÓW, PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do prac gospodarczych, SPRZĄTACZY, POMOCE KUCHENNE, zatrudni zaraz Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa—Książka—Ruch” — Kraków, Wiślna 2.

Zgłoszenia: Dział Administracji, III p., pokój 30, w godz. 10—14.

Zgłoszenia odnośnie pomocy kuchennych: kierowniczka stołówki, ul. Szczepańska 1, I piętro, Klub Dzielnikarzy.

KOMUNIKAT

DOT. PLANU ZABUDOWY TERENU „PRZED WIADUKTEM” w CHABÓWCE

Naczelnik Miasta i Gminy w Rabce — zawiadamia, że Wojewódzkie Biuro Projektów w Krakowie przystąpiło z dniem 13 grudnia 1975 r. do opracowania miejscowego planu szczegółowego zabudowy mieszkaniowej terenu „Przed Wiaduktem” w Chabówce.

W związku z powyższym prosi się mieszkańców oraz jednostki zainteresowane o zgłaszanie swych uwag odnośnie w. w. planu i przedłożenie ich w Urzędzie Miasta i Gminy w Rabce, w terminie do dnia 31 stycznia 1976 r., uwzględniających okres perspektywny 1990 r., z wyjątkiem realizacji w latach 1976—1980.

Po upływie wskazanego terminu zgłaszane wnioski nie będą brane pod uwagę.

POMIESZCZENIA

o powierzchni około 150 m²

nadającego się na skład opakowań drewnianych POSZUKUJE w Krakowie lub miejscowościach leżących przy jego granicach — ZAKŁAD URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH „POLON” w KRAKOWIE, ul. Dzierżyńskiego 124 — tel. 739-02

TRABANT 600, po remoncie — sprzedam. Kraków, ul. Jaremy 15/53, tel. 737-85, w godz. 17—20.

KOZUCH damski, turecki, nowy — sprzedam. — Siemaszki 30a.

PSY — owczarki niemieckie, młode, wysoko rasowe — sprzedam. Kraków, Kaletników 18/9.

TRABANT 601, rok 1969 — sprzedam tanio. Kraków, Wewnętrzna 1 (Tonie).

SPRZEDAM okazjynie „Nyse”. Cena do uzgodnienia. Nowa Huta, Kraków, Wewnętrzna 39/7.

BMW 2000, stan idealny — sprzedam. — Tel. 345-08, godz. 10—12.

DOMOFON japoński, kalkulator 4-działaniowy kieszonkowy, arytmometr szwedzki, bojler z węzownicą, baterie sanitarne — sprzedam. Tel. 628-30.

MINIKOMPUTER Texas Instruments — sprzedam tanio. Krowoderska 11/5.

FIAT 125P — 1500, produkcja grudzień 1970 r., przebieg 74 tys. km — sprzedam. Ogłądać: ul. Powiśle 19, parking, w godzinach 10—14.

Lokale

KUPIĘ pilnie pokój z kuchnią lub garsonierę — superkomfortowe, własnościowe. — Oferty 87283 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

EMERYT bibliofil, inteligentny, zdrowy, poszukuje pokoju sublokatorskiego, najchętniej przy samotnej osobie. — Oferty 87071 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE własnościowe 2-pokojowe, duże, superkomfortowe, dzielnica Krowodrza — zamienię na dwa mieszkania w ładnej dzielnicy. Mogą być spółdzielcze. Tel. 579-70.

CUDZOZIEMIEC, doktorant UJ, poszukuje mieszkania, najchętniej w okolicach Bronowic. — Oferty 87610 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCY poszukuje pilnie niekierującego pokoju. Oferty 87368 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju lub garsoniery. Czyliś b. wygodnie. Tel. 422-33, od godz. 16.

JEDNA lub dwie studentki germanistyki poszukują niekierującego pokoju. Oferty 87448 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

SIEMIENOWICE! Zamienie M-3 superkomfortowe (38 m²) na podobne lub większe w Krakowie — albo okolice. Zgłoszenia: Marian Winnicki, Siemianowice Śl., os. Chemicz, ul. Wróblewskiego 69/154 (obok parku Kultury), w godz. popołudniowych.

Nieruchomości

DOM jednorodzinny lub „bliźniak”, kupię. Może być stan surowy. Oferty 87823 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Zguby

1.000 ZŁ nagrody za wskazanie miejsca postoju samochodu osobowego Warszawa 223, nr rej. 89-04 KW, koloru jasnego. Cechy charakterystyczne: — niebieskie koła oraz czerwona tapicerka. Wiadomość kierować pod adresem: Zbigniew Mastek, os. Na Stoku 29a/10.

UNIEWAŻNIA się pieczęć o brzośnię: „Lek. med. Alicja Winiarska — specjalista „okulista” — Kraków Plac Przystanek 4/24 Kr 45-36”.

OBRAZKE ślubną z napisem: „Hanka 25. VII. 1974” — zgubiono. Znalazca proszony o zwrot za nagrodą. Tel. 409-84.

DONG Pham Tuan — Kraków, ul. Reymonta 81, zgubił legitymację studencką nr 163/GI/69 — wydaną przez AGH w Krakowie.

ZAGINAŁ szkocki terrier czarny, wabi się „Kajtek”. Wiadomość: tel. 599-26, za nagrodą.

Różne

SUKNIE ślubne i kolorowe — wypożyczam. Karczynska, Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 62 — przystanek Urzędnicza.

WYNAJME garaż w okolicy 18 Stycznia. Zapłacić 1.000 zł miesięcznie. Oferty 87678 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

GARAŻU poszukuję. Tel. 215-64.

GARAŻU zaraz poszukuję w okolicy osiedla 30-lecia lub ul. Prądnickiej. Czynsz płatny z góry. — Zgłoszenia: Kluczborska 4, m. 35.

PROJEKT PLANU ZAGOSPODAROWANIA TERENU OSIEDLA BUDOWNICTWA JEDNORODZINNEGO w PONICACH

Naczelnik Miasta i Gminy w Rabce — podaje do publicznej wiadomości, że projekt miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego budownictwa jednorodzinnego w Ponicach, będzie wyłożony do wglądu w lokalu Straży Pożarnej w Rabce przy ul. Zakopiańskiej — w okresie od 19 stycznia do 1 lutego 1976 roku włącznie, w godzinach od 15 do 17.

Plan osiedla w Ponicach obejmuje obszar 30 ha, przylegający:

- od północy do granicy Rabki
- od południa granicę stanowi naturalny wawóz koło Dzikówki
- od zachodu do potoku Poniczanka
- od wschodu do granicy lasu.

Zainteresowane jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczne i zawodowe, stowarzyszenia oraz osoby prawne i poszczególni Obywatele mogą zapoznać się z projektem planu, uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłosić swoje uwagi i wnioski do projektu planu.

PROJEKT PLANU ZABUDOWY OSIEDLA „NOWY ŚWIAT” w RABCE

Naczelnik Miasta i Gminy w Rabce — podaje do publicznej wiadomości, że projekt miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego osiedla budownictwa jednorodzinnego „Nowy Świat” w Rabce, będzie wyłożony do publicznego wglądu w lokalu Straży Pożarnej w Rabce przy ul. Zakopiańskiej, w okresie od 19 stycznia do 1 lutego 1976 roku, w godzinach od 15 do 17.

Plan osiedla „Nowy Świat” obejmuje teren 32 ha, przylegający:

- od północy do Sanatorium im. W. Pstrowskiego
- od zachodu do potoku Poniczanka
- od wschodu i południa do projektowanej ulicy Nowogorczańskiej.

Zainteresowane jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczne i zawodowe, stowarzyszenia oraz osoby prawne i poszczególni Obywatele mogą zapoznać się z projektem planu, uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłosić swoje uwagi i wnioski do projektu planu.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI w KRAKOWIE, ul. 1 MAJA 3

ogłasza nabór kandydatów na szkolenie

w zakresie szacowania szkód w uprawach rolnych.

O przyjęcie mogą ubiegać się studenci, nauczyciele, renciści itp. posiadający wiadomości z zakresu rolnictwa. — Pierwszeństwo będą mieli kandydaci z wykształceniem rolniczym.

Dokładnych informacji udziela Oddział Wojewódzki PZU w Krakowie, ul. 1 MAJA 3, I piętro, pokój nr 14. Zgłoszenia przyjmowane będą do końca stycznia br.

Uwaga — prywatni posiadacze pojazdów mechanicznych!

Wojewódzki Urząd Poczty w Krakowie informuje, że od dnia 1 stycznia 1976 r. przyjmuje wpłaty i prowadzi ewidencję opłat rejestracyjnych od pojazdów samochodowych i motocykli osób prywatnych.

Opłatę rejestracyjną (tzw. dawniej podatek drogowy) właściciele pojazdów winni wpłacać bez wezwania za rok kalendarzowy, w terminie do dnia 31 marca każdego roku lub z rozbiorem na dwie raty, z tym jednak, że pierwsza rata winna być płatna najpóźniej do dnia 31 stycznia, druga do dnia 31 lipca.

Wojewódzki Urząd Poczty w Krakowie prosi P.T. Klientów o dokonanie przedmiotowych opłat tylko w Urzędach Poczty i tylko na blankietach do tego przeznaczonych, które nabyć można w każdej placówce pocztowej.

Konieczne jest również dokładne i czytelne wypełnianie blankietów wpłat, z podaniem numeru kodowego dzielnicy miasta, w której posiadacze pojazdów zamieszkują.

Urzędy Dzielnicowe w mieście Krakowie opłat rejestracyjnych nie przyjmują.

W przypadku nieuregulowania w terminie wymienionych należności, pobierana będzie dodatkowa opłata za zwłokę.

